

Dalekopisem z kraju...

(d) 31 SIERPNIA, w przeddzień trzeciej rocznicy śmierci Władysława Gomułki, wieńce i wianki kwiatów na jego grobie złożyła delegacja KC PZPR oraz delegacja KW PZPR, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele warszawskich oddziałów ZBOWID i ZSMP, organizacja partyjnej i ZSMP w FSO, delegacja Huty „Warszawa” i zakładów pracy Woli. Obecna była żona Władysława Gomułki — Zofia wraz z rodziną. Przed grobem wystawiono wojskowe posterunki honorowe.

ZAKOŃCZYLI się w Katowicach pierwsze Śląskie Międzynarodowe Targi Górnicze, Energetyki i Metalurgii „Simek 85”. W tej pięciodniowej imprezie uczestniczyło 200 firm z 14 krajów Europy, Ameryki Płn. i Azji. Oferta targowa objęła najważniejsze dziedziny polskiej gospodarki narodowej.

WE WROCŁAWIU zainaugurowany został wczoraj XX Międzynarodowy Festiwal Oratoryjny-Kantatowy „Wratislavia Cantans”. W tegorocznym festiwalu za-

prezentuje się 29 zespołów, w sumie ok. 1,5 tys. wykonawców, w tym 93 solistów i 15 dyrygentów.

KRAKOWSKI teatr „Bagatela” im. Tadeusza Boya-Zeńskiego wyjechał na dwutygodniowe tournée do Hiszpanii. W ramach międzynarodowego festiwalu teatralnego artysty wystąpią w Almagro, Maladze i Madrycie; zaprezentują sztukę hiszpańskiego pisarza Tirso de Moliny „Zwodziel z Sewilli”, w reżyserii Piotra Paradowskiego.

...i ze świata

STAŁY przedstawiciel ZSRR przy ONZ skierował na ręce sekretarza generalnego tej organizacji notę, w której podkreśla się, iż Związek Radziecki zdecydowanie popiera rasistowski reżim Pretorii. W odpowiedzi na prośbę Javiera Perez de Cuellar w dokumencie przedstawione zostało stanowisko ZSRR wobec prowadzonej w RPA polityki apartheidu.

MINISTROWIE spraw zagranicznych trzech państw EWG: Włoch, Luksemburga i Holandii, którzy udali się do RPA, by na miejscu zorientować się w sytuacji, rozmawiali w sobotę z prezydentem RPA Pieterem Bothą. Rozmowa trwała cztery godziny i nie opublikowano żadnego komunikatu.

Zjednoczony Front Demokratyczny, jednoczący około siedmiuset organizacji prze-

ciwników apartheidu, nie zgodził się na spotkanie z ministrami trzech państw EWG. W uzasadnieniu front stwierdził, że większość kierownictwa, w tym przewodniczący Allan Boesak, przebywa w więzieniu, co nie stwarza atmosfery sprzyjającej dyskusji nad przyszłością RPA.

JAN PAWEŁ II, przemawiając w niedzielę w południe do grup pielgrzymów z różnych krajów przypomniał rocznicę wybuchu II wojny światowej, przypadającą 1 września i prosił o modlitwę za miliony poległych w tej wojnie, jak również w innych wojnach.

PANOWANIE papieża Plusa X i starania Benedykta XV o skrócenie pierwszej wojny światowej nie będą już miały żadnych tajemnic dla historyków. Papież Jan Paweł II postanowi-

ł bowiem otworzyć archiwum watykańskie dotyczące tych dwóch polityk (1903—1914 i 1914—1922).

ROZPOCZĘŁY się Międzynarodowe Targi Lipskie. Tegoroczna impreza odbywa się pod hasłem „Za wolny handel” światowy i postęp techniczny.

Na tradycyjnym przeglądzie osiągnięć gospodarczych i naukowo-technicznych w Lipsku reprezentowanych jest ok. 6 tys. przedsiębiorstw, firm i organizacji handlu zagranicznego.

PONAD 500 tys., a według innych danych około miliona osób opuściło miejsca zamieszkania na wybrzeżu Florydy, uciekając w głąb kraju przed zbliżającym się huraganem „Elena”.

Na wniosek władz ewakuowano szpitale, a Czerwony Krzyż przygotował schronienie dla 218 tys. ludzi.

stawione piękna, czystą górską gwarą przez dwie uroczyste konferencje: Włodzimierz Gładczak z ANNA KAPIEL i ANDRZEJA KRZEPKOWSKIEGO ze STANISŁAWA LUKASZCZYK.

Natomiast już w sobotę została otwarta Jesień Tatrzańska. Spód Urzędu Miasta wyjechał orszak weselny. Kolorowe górskie wesele przejechało ulicami Zakopanego spotykając się z owacyjnym przyjęciem turystów. Otworzył też wystawę tkaniny artystycznej MARI BUJAK — w galerii BWA, zbiorową wystawę prac twórców ludowych „współpracy” z „Millenium” — w Klubie MPiK oraz wystawę zakopiańskiego rzeźbiarza MICHAŁA SZOSTAKA w Galerii Hasiora.

Dziś odbędą się pierwsze koncerty konkursowe. Wystąpią zespoły Hamernik z Nowej Huty, Krystall z Janiny (Grecja), Harzer Roller z RFN i Eidos z Hiszpanii. Początek koncertów o 17 i 20. W szatach na Krupówkach na godz. 11 zapowiadany jest konkurs bawowski na oścypek.

ZBIGNIEW SATEŁA

W 46. rocznicę polskiego Września

Kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza i na grobach żołnierzy radzieckich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pominania się o pokój. Wyrazem tego stanowiska były wczorajsze uroczystości składania wieńców na Płycę Grobu Nieznanego Żołnierza u stóp pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie oraz na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu.

W samo południe, po odegraniu hejnału i hymnu narodowego, w asyście kompanii honorowej Podhalańskiej Jednostki WOW, aktu tego dokonali przedstawiciele krakowskiego społeczeństwa. Pierwszą wieńiec złożyła delegacja władz politycznych i administracyjnych z sekretarzem KK PZPR Władysławem Kaczmarskim, prezesem KK ZSL Stanisławem Mazurem, przewodniczącym KK SD Janem Janowskim, prezydentem m. Krakowa Tadeuszem Salwą, przewodniczącym Krakowskiej Rady PRON Ryszardem Zielińskim, szefem WUSW gen. bryg. Jerzym Grubą. Obecni też byli: dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Jerzy Skalski i szef Wojsk Chemicznych MON, gen. dyw. Czesław Krzeszowski.

Następnie oddano hołd pamięci żołnierzy radzieckich poległych w wyzwoleniu Polski. Uroczystość zakończyło odegranie „Międzynarodówki”.

(tor)

(Inf. wł.) W przededniu 46. rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę na placu Zwycięstwa przed pomnikiem Wdzięczności Armii

Czerwonej w Zakopanem odbyła się manifestacja społeczeństwa. Przybyli na nią m. in. Andrzej Wargowski i sekretarz KM PZPR, Stefan Przybylik, wiceprzewodniczący MRN, Robert Klak nacelnik miasta i gminy, Stanisław Kalamacki wiceprzewodniczący Rady PRON. Po odegraniu hymnu narodowego wiec otworzył sekretarz oddziału ZBOWID Zbigniew Wiesiołek. O tragicznych dziejach i bohaterstwie polskich żołnierzy, o heroicznej walce społeczeństwa Podhala, a także o konieczności utrzymania pokoju światowego, przypomnieli kombatanci Konstanty Stecki. Przed pomnikiem złożono wieńce i kwiaty od władz polityczno-administracyjnych, organizacji społecznych, kombatantów, młodzieży i delegacji zakładów pracy.

(sk)

Odśloniecie pomnika w Gdowie



Fot. OTTO LINK

(Inf. wł.) Społeczeństwo gminy Gdów uczciło pamięć poległych i pomordowanych w latach II wojny światowej mieszkańców gminy pomnikiem, którego odślonienie dokonano właśnie wczoraj. Z inicjatywą budowy pomnika wystąpiła przed kilku laty organizacja gminy ZBOWID kierowana przez ppłk. rez. Bolesława Góreckiego. Wsparło ją społeczeństwo gminy, którymi połączono na frontach II wojny światowej i tych, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych.

Uroczystość w Gdowie miała niezwykle staranną oprawę. Wystąpiły liczne poczytane stowarzyszenia organizacji zbojowskich, jednostek OSP. Wśród zaproszonych gości byli członkowie rodzin poległych i pomordowanych. W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolne i regionalne. Tym miejscem pamięci narodowej opiekować się będzie młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Edwarda Dembowskiego w Gdowie.

(tor)

Przed pomnikiem Armii „Poznań”

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu, przed pomnikiem Armii „Poznań” wzniesionym przed trzema laty dla upamiętnienia bohaterskiej walki żołnierzy Września z niemiecką nawałą, odbyła się uroczysta promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Aktu promocji na pierwszy stopień oficerski dokonał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki.

W tym podniosłym momencie, wszystkim dzisiaj promowanym podporucznikom składam — powiedział m. in. w swym wystąpieniu na uroczystości F. Siwicki — w imieniu I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, premiera, zwierzchnika Sił Zbrojnych PRL generała armii Wojciecha Jaruzelskiego — serdeczne gratulacje z okazji pomyślnego ukończenia studiów i zdobycia szczytnego zawodu oraz najlepsze życzenia w wytrwałej służbie Polsce.

Uroczystości promocyjne odbyły się również w innych szkołach oficerskich.

Uroczysta promocja absolwentów WSZOWCh

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szczytu dostąpił prymas szkoły ppor. inż. Artur Brykow. Studia ukończył on ze średnią notą 4,2, wyróżniał się nie tylko postępami w nauce, ale również w sporcie i w pracy społecznej. Jego praca dyplomowa została uznana za wniosek racjonalizatorski, który będzie wykorzystany w wojskach chemicznych. Obok niego wyróżniali się bardzo dobrymi wynikami ppor. inż. Roman Jaworski i ppor. inż. Ryszard Dela.

Następnie odbyło się ślubowanie zakończone odśpiewaniem „Pieśni rycerskiej”, po czym do zgromadzonych przemówił gen. dyw. Jerzy Skalski. Nawiązał w swym wystąpieniu m. in. do rocznicy Września i aktualnej sytuacji politycznej na świecie.

W imieniu władz Krakowa

głos zabrał prezydent Tadeusz Salwa gratulując absolwentom szkoły awansu na stopień oficerski. Uroczystości promocyjne zakończyła defilada pododdziałów wokół Ryńku.

We wczorajszej promocji uczestniczyli m. in. sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarski, przewodniczący Krakowskiej Rady PRON Ryszard Zieliński, szef WUSW gen. bryg. Jerzy Gruba, szef Wojsk Chemicznych MON, gen. dyw. doc. dr inż. Czesław Krzeszowski, zastępca dowódcy WOW, gen. bryg. Stanisław Kruczek, szef WSZw płk Ryszard Dmochowski, dowódca Garnizonu Krakowskiego płk dypl. Januariusz Komański, komendant Garnizonu płk Władysław Mucha i dowódca Podhalańskiej Jednostki WOW płk dypl. Bronisław Koczur.

(tor)

Manifestacja związkowców

Pod pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike”, symbolem poświęcenia i patriotyzmu mieszkańców stolicy w czasie II wojny światowej, odbyła się wczoraj antywojenna uroczystość poświęcenia 46. rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę. Przed pomnikiem zebrał się związkowcy, aby zmanifestować swą wolę walki o pokój, swój sprzeciw wobec odradających się na

Zachodzie tendencji rewanszystowskich i militarystycznych, aby powiedzieć „nie” wysięgowi zbrojeń. W manifestacji, którą zorganizowało Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, wzięła udział delegacja Światowej Federacji Związków Zawodowych, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, kombatanci II wojny światowej, władze stolicy i mieszkańcy Warszawy.

Pod pomnikiem „Nike” złożono wieńce i kwiaty.

Udział w wyborach potwierdzeniem roli gospodarza kraju

KROŚCIENKO: Wspólny wybór — wspólna przyszłość

(Inf. wł.) Zebraniu konsultacyjnemu w Krośniku przyswilięcała myśl: „wspólny wybór — wspólna przyszłość”. Ideą ta rozwijać liczni dyskutanci, a w ich dziedzinie należał się również uczestniczyć w spotkaniu trzech kandydatów na kandydatów na posłów: Jan First, Jan Komornicki i Michał Zbyszewski. Przedstawili ich członkowie Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego Walenty Cembruch.

Trzydzieta gmina stanęła przed koniecznością rozwiązania bardzo wielu problemów. Pokonanie znacznej ich liczby przekracza możliwości władzy lokalnej, a nawet województwa nowosądeckiego. Zagadnieniem numer jeden jest budowa oczyszczalni ścieków i kolektora kanalizacyjnego. W kolejności stoją pilne potrzeby w zakresie gospodarki komunalnej, regulacji rzek i potoków, budowy bloku mieszkalnego, przedszkola, sali gimnastycznej, campingu, dróg gospodarczych, poprawy usług

handlowych, telekomunikacyjnych... Pogarsza się stan sanitarny lasów pniących — powiedział zastępca nadleśniczego, sekretarz KG PZPR Stanisław Wnek. Istnieje potrzeba powrotu do tematu Plenum KW PZPR z kwietnia 1977 roku i uaktualnienia treści podjętej wtedy uchwały w sprawie gospodarki leśnej. Ochrona Pienińskiego Parku Narodowego — stwierdził Adam Kołodziej — jest obowiązkiem całego społeczeństwa. Nie wolno dopuszczać do dalszego zatruwania wód Dunajką; budowa oczyszczalni ścieków w Zakopanem, Nowym Targu, Maniówkach i w rejonie Krośnic stają się dziś koniecznością. Mówił o tym także Eugeniusz Ziemiński. Gmina ma charakter rolniczo-turystyczny. Jeśli tak — dodał Władysław Kubiak — to trzeba zadbać o infrastrukturę turystyczną i zmechanizować rolnictwo. Stanisław Koziół uważa, że no-

welizacji wymaga ustawa o rentach i emeryturach dla rolników. Rolnicy, zwłaszcza ludzie starszego pokolenia, oczekują większej niż dotąd pomocy państwa. Chcą służyć czynami społecznymi, budować drogi dojazdowe do pól — mówiła Zofia Wójcik — ale jako nie mogą się doprosić pomocy, porozumienia, także fachowej pomocy. Brak specjalistycznego doboru podczas budowy powoduje, że inwestycja (np. drogi) rozpływają się już po kilku latach. Sołtys Krośnicy — Józef Kubicz postuluje rychłe podjęcie regulacji potoków górskich, bowiem powodzie wyrządzają rolnikom ogromne szkody. Państwo powinno doceniać trud rolnika — stwierdził Józef Ferko. To, że daleko niewystarczające są przydziały materiałów budowlanych dla rolników z mocą podkreślił sołtys Krośnic Michał Jandura. Rolnik z Grywałdu Józef Janowski wnioskował, by wyjaśnić i uregulować

sprawę ubezpieczeń byłą przeznaczoną na skup. Krośnik, ośrodek turystyczny, przez który przewija się rocznie ok. 250 tys. turystów i wczasowiczów, nie ma funkcjonalnego, wielobranżowego domu handlowego — stwierdził członek RW PRON, przewodniczący samorządu mieszkańców Eugeniusz Rustanowicz. W Krośniku od czuwa się brak kadry specjalistycznej (np. lekarskiej), stąd życiowo uzasadniona jest inicjatywa budowy bloku komunalnego. Jak pozyskać fachowców — pytał — skoro nie można zaferować im mieszkaniem? Budowanie jest ośrodek zdrowia, będą poradnie specjalistyczne — muszą być lekarze i personel pomocniczy.

Ogół zagadnień blisko 6-tysięcznej nadnadrzeckiej gminy przedstawił członek Rady Gminnej PRON dr Jerzy Darlewski.

Sprawy gospodarcze zajęły w dyskusji sporo miejsca, ale

szczególne zainteresowanie potencjalnych posłów wzbudziły kwestie ogólniejsze, refleksje i uwagi do nich wprost adresowane. Stanisław Twork z „Cepelli” w Krośniku zapytał kandydatów do parlamentu: co będą robić, aby nie dopuścić do praktyk, które społeczeństwo potępia? Przestrzeganie prawa jest obowiązkiem wszystkich. A. Kołodziej prosił przyszłych posłów, by sprawy reformy gospodarczej, jej wdrażania i najważniejszych sferach wnikliwie i rzetelnie przeanalizować oraz wyciągnąć z tej oceny prawdziwe wnioski. Michał Gabryś podkreślił, że nie wystarczy rozmowa przed samymi wyborami, potrzebny jest stały kontakt z wyborcami. Kazimierz Pierges stwierdził, że zaufanie do władzy buduje się na drodze systematycznego dialogu, poprzez dostarczanie na co dzień także spraw z pozoru drobnych.

Spotkanie konsultacyjne, które prowadził przewodniczący RG PRON Marian Stec, dyskusja, której fragmenty zaprezentowaliśmy, dały kandydatom na posłów rzetelną wiedzę o gminie. (ak)

Ogłoszenia ekspresowe

POSZUKUJE na okres 1 roku pokój z kuchnią lub garsonierę, w centrum Zakopanego. Władysław Kaczmarski, tel. 22-67-89, wczoraj. g-78927

KAROSERIE Skody 105, nowa — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 235-90, 5-77271

PKP ZAKŁADY SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO W WARSZAWIE Oddział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniovców 5

zatrudni natychmiast

- ◆ kierownika działu zaopatrzenia
- ◆ specjalistę ds. inwentaryzacji
- ◆ konserwatora urządzeń socjalnych 1/2 etatu
- ◆ kierowców cystern
- ◆ operatorów: równarki, walczy, ładowarek, zginiarek, spycharek, koparek
- ◆ pomocników operatorów
- ◆ mechaników maszyn budowlanych i samochodowych
- ◆ ślusarzy
- ◆ stolarzy
- ◆ spawaczy elektryczno-gazowych
- ◆ mechaników silników spalinowych
- ◆ frezera
- ◆ tokarzy
- ◆ elektryków samochodowych

Wynagrodzenie wg zasad Zakładowego Systemu Wynagrodzeń pracowników PKP ZSTBK.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- świadczenia PKP — legitymacje PKP, bilety, ekwiwalent za sorty mundurowe, ekwiwalent za węgla
- premie zgodnie z regulaminem premiowania
- nagrody jubileuszowe
- nagrody z tytułu
- dodatek za wysługę lat
- świadczenia socjalno-bytowe
- podniesienie kwalifikacji, zdobycie zawodu

Szczegółowe informacje udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr PKP ZSTBK W-wa, Oddział Nr 2 w Krakowie, ul. Stoczniovców 5, pokój 30, tel. 66-63-04.

mjr mgr inż. Włodzimierz POLAK

nacelnik Wydziału, długoletni zasłużony oficer Wojskowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie. Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej” oraz licznymi odznaczeniami resortowymi.

Cześć Jego pamięci! Uroczystości pogrzebowe odbędzie się 3 września 1985 r. o godz. 14.00 na cmentarzu w Bogucicach koło Pińczowa. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KIEROWNICTWO SŁUŻBOWE WUSW W KRAKOWIE
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR
TOWARZYSZE SŁUŻBY I PRACY

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85

Bądźmy uprzejmi i bardziej wrażliwi ◆ Potop w Szpitalu im. Narutowicza ◆ SKR śpią — zboża czekają

W trakcie trwania dyżurnu w sobotę i niedzielę odebraliśmy wiele telefonów dotyczących szeregu problemów związanych z codziennym życiem i funkcjonowaniem podstawowych placówek jak też i takie, które wynikły nagle na skutek czyjegoś niedopatrzenia czy lekceważenia przepisów. Kilku Czytelników „Gazety” — zwłaszcza ludzi starszych — skarży się na niezliczone, która objęła szerokie kręgi społeczeństwa. W tramwaju nie wrobi się miejsca babcie z wózek na reku czy też inwalidzie poruszającemu się o kulach. Natychmiast jednak znajduje się miejsce dla wsiadającego pijałki. Ludzie starsi są narażeni również na nieprzejawione ze strony lokatorów. Są to oczywiście czasami skargi

tak osobiste, że aż trudno uwierzyć, że np. właściciel prywatnej kamienicy zabrania wnukowi w okresie wakacji zajmowania się 82-letnią babcią tylko dlatego, że nie jest on zameldowany w mieszkaniu, w którym przebywa chwilowo. Takich i podobnych telefonów otrzymujemy zresztą codziennie przynajmniej kilka.

Kolejna grupa to skargi na złe zaopatrzenie i administrację domów. Zgłoszono nam, że w sobotę znowu brakowało chleba w rejonie Dworca Głównego. Administracja większości krakowskich domów nie wywiązuje się ze swoich zadań. Przykładowo w Wieliczce 78 bl. I na os. Kabel woda załapała piwnice. Administracja nie reaguje. Jak wynika z wielu telefonów — mar-

notrawność zaczyna być naszą narodową cechą. Otóż przy kopcu Kościuszkich lampy rżące świecą się od kilku tygodni bez przerwy. To zaledwie wycinek spraw, z którymi Czytelnicy zwrócili się do redaktorów dyżurnych.

Na koniec zostawiłam dwie najważniejsze, moim zdaniem. Otóż jak nas poinformowano, w Szpitalu im. Narutowicza warunki pracy urągają wszelkim zasadom higieny. Nie z winy personelu. Ten robi co może. Ale co można zrobić, gdy na łóżko chorego z sifitu leje się woda. W nocy z piątku na sobotę została załana chirurgia i ginekologia A. Woda leciała szybem windy. Pływający szpital jest przecież placówką o ogromnej rotacji. Wiedza o tym i mieszkańcy, i personel. Nie

można go więc zamknąć. Ale jak w takim razie doprowadzić do takiego stanu i kto jest zań odpowiedzialny? Kolejny problem to postawa SKR. Dostaliśmy kilka telefonów spoza Krakowa. Rolnik z Ojcowa od 7 rano czekał na kombajn, który zepsuty dnia poprzedniego był naprawiany bez skutku przez 24 godziny. Zapisany w kolejce już w maju — rolnik nie zabrał żyta nie mówiąc o pszenicy. Co na to prezes SKR w Miłodzie? Mieszkanka Borku Szlacheckiego koło Skawiny nie może dostać „bizona”. Prezes ze Skawiny jest miewolny i nie dotrzymuje obietnicy. Płony czeka!

Zadzwonił do nas również poszkodowany rolnik z Nowego Sącza, któremu „dopisano” 11 arów do 40, które rzeczywistnie posiada. Odpowiednie władze nie odpowiadają od marca na monity. Sprawy, z którymi dzwonią do nas Czytelnicy są, jak widać, różne i o różnorodnej randze. Wszystkie jednak powinny być w centrum uwagi tych, którzy odpowiadają za pozytywne ich załatwienie. (ml)

KAMIENICA: Nie być na końcu

(Inf. wł.) Zapis z zebrania przedwyborczego w Kamienicy należy rozpocząć od stwierdzenia, iż wyborcy, a było ich 180 z górą, mieli tyle samo czasu do wystąpienia, co kandydaci na posłów: Stanisław Faron i Józef Kaleta. Gdzie indziej bywało różnie. Ze skuteczną w efektach, mówiącą o kandydatów. Nacelnik gminy Stefan Kulig rzetelnie zobrazował stan gospodarki.

Zadania gospodarcze, w tym inwestycje, są wykonywane prawidłowo. Urząd Gminy wydatkował kwotę 1 mln 800 tys. zł na najpilniejsze bieżące i remonty. Były czynne społeczne idące w setki tysięcy złotych. Jednakże zaangażowanie społeczeństwa jest dalece niewystarczające, zwłaszcza w odniesieniu do potrzeb zgłoszonych w ubiegłorocznej kampanii wyborczej do rad narodowych. Impas gospodarczy spowodował przesunięcie kilku zadań na termin późniejszy. Z tym stanem rzeczy wyborcy nie chcą się zgodzić do końca, choć rozumieją uwarunkowa-

nia. Nie ma rzeczy niewykonalnych — mówili m. in. Czesław Olechawa i Jan Gorczowski. Ten ostatni odniósł się krytycznie do gospodarki w parkach narodowych: gorczalskim i pienińskim. O ochronie środowiska, tak mało indziej bywało różnie. Ze skuteczną w efektach, mówiącą o kandydatów. Nacelnik gminy Stefan Kulig rzetelnie zobrazował stan gospodarki. Zadania gospodarcze, w tym inwestycje, są wykonywane prawidłowo. Urząd Gminy wydatkował kwotę 1 mln 800 tys. zł na najpilniejsze bieżące i remonty. Były czynne społeczne idące w setki tysięcy złotych. Jednakże zaangażowanie społeczeństwa jest dalece niewystarczające, zwłaszcza w odniesieniu do potrzeb zgłoszonych w ubiegłorocznej kampanii wyborczej do rad narodowych. Impas gospodarczy spowodował przesunięcie kilku zadań na termin późniejszy. Z tym stanem rzeczy wyborcy nie chcą się zgodzić do końca, choć rozumieją uwarunkowa-

KATARZYNA SPÓLNIK

Wspomnienie żołnierza

Pamiętam,
Na początku była noc
Jakby ziemia runęła w ogromną przepaść
Plac dziecka, szloch matki
Walące się domy
Strach.

Byłem sam.
Głowę ścisnęły mi gorzkie myśli
I tak bardzo chciało się krzyczeć
Z całych sił, aż do nieba
Wiedziałem już, że to wojna.

Potem
Z ciężkim sercem, karabinem na plecach
W błocie, w rozdartym mundurze
Przeszedłem długą drogę,
Której nie było końca.

Tak,
Pamiętam te długie, mroźne miesiące,
Walkę o kawałek chleba,
O przetrwanie.
Czasem spoglądałem w słońce
I myślałem —
Tam jest tak cicho i bezpiecznie.
Ale powracało beznadziejne zwątpienie
I krematoria i piekło —
Gryzłem z bólu ręce.

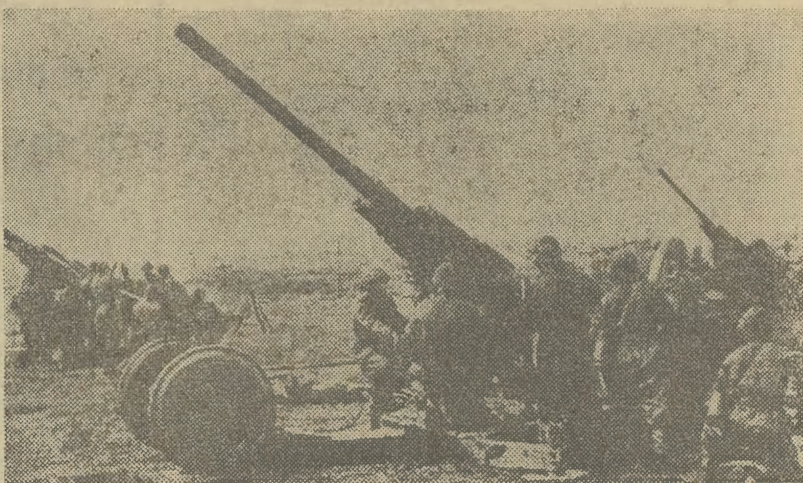
Boże, pomóż ugasić ten wulkan nienawiści,
Pomóż doczekać końca...

I nadszedł.
Ja, wśród wielu rozbitków
Przysłuchiwałem się upragnionej ciszy.
I słońce świeciło tak jasno.
Moja ziemia leczyła się sama.
Powoli opatrywała rany
I szeptała, jakby chciała powiedzieć:
Dziękuję żołnierzu!

Dziś we mnie pali się wspomnienie,
Biczem leż chłostom powracające myśli.
Idę ulicą
Z ukrytą nadzieją, że ktoś zauważy
Mój medal
Za obronę godności człowieka.

Kraków, kwiecień 1985 r.

Wiersz ten przyniósł I nagrodę młodej autorce — uczennicy VI Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie w konkursie literackim dla młodzieży szkolnej zorganizowanym z okazji 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.



Kosy i „Smok kaszubski”

Kiedy o świcie 1 września 1939 r. trwali na swych posterunkach osadzeni przez niemieckich najezdźców — obrońcy Westerplatte, Poczty Polskiej w Gdańsku — wróg równocześnie nacierał z morza, lądu i powietrza na inne szanse polskiego Wybrzeża. Niemieckie bomby w czasie nalotu na Puck już w pierwszych minutach wojny przyniosły zagładę nielicznemu polskiemu lotnictwu morskiemu. Kolejny, fatalny w skutkach nalot skierowany jest na porty w Gdyni i Oksywiu. Milnie zniszczone wraz z załogą działo nadbrzeżnej artylerii na cyplu oksywijskim. Trafiony, idzie na dno torpedowiec „Mazur” i okręt do prac podwodnych „Nurek”. Około godziny 17 — kolejny, trzeci nalot w sile 45 maszyn, skierowany na znajdujący się w Zatoce Gdańskiej stawiacz min „Gryf” i flotyle sześciu trałowców oraz dwóch kanonierek — minujących wody zatoki. W walkach lądowych ponownie są rany po raz gwałtowne ataki hitlerowców od strony Orliwka.

Ta totalna nawałnica ognia obliczona na błyskawiczne zlawienie polskiego oporu, nie tylko nie zalała ducha walki, ale sprawiła, że obok walczących oddziałów wojskowych, stanęło do niej tysiące ochotników gotowych bronić do końca polskiego Wybrzeża, mimo miążdzącej przewagi

wroga. Dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża płk Stanisław Dąbek dysponował bowiem siłą około 12,5 tys. żołnierzy oraz 10 tys. ochotników spośród ludności cywilnej, posiadł w magazynach zaledwie 6 tys. karabinów. Nacierające siły wroga składały się z 30 tys. ludzi, a ich przewaga ogniowa nad Polakami była jeszcze większa. Na domiar wszystkiego, ostatni wielki transport amunicji, broni i umundurowania wysłany przez naczelne dowództwo dla garnizonu Wybrzeża został zagarnięty przez hitlerowców w Gdańsku 31 sierpnia, czyli jeszcze przed wybuchem wojny. Płk Dąbek zwraca się z apelem do ludności o dostarczenie wszelkiej broni palnej i białej. Zorganizowana w Gdyni Milicja Robotnicza zbiera 25 szturców, 40 dubeltówek, 80 rewolwerów, 55 szabel.

Nadal więc duża liczba ochotników pozostaje bez jakiegokolwiek uzbrojenia. W nocy z 7 na 8 września, w czasie kolejnej odprawy w gdańskim Komisarzacie Rządu obecnym płk Dąbek mówi, że trzeba stworzyć oddziały robotnicze do kopania rowów przeciwczołgowych i tworzenia zasieków. Przyszło ich tyłu, że zabrakło łopat i kilofów. Sekretarz gdański PPS Kazimierz Rusinek dowiaduje się, że w magazynach „Żegluga Polska” leżą kosy przeznaczone na eksport do Danii. Użyjemy ich — zwraca się do komendanta Cywilnej Obrony Wybrzeża Franciszka Sokola. Dziewiątego września na murach i plotach Gdyni ukazują się odezwy: „Towarzysze! Robotnicy gdyni! Obok ludzi z topatami stanie batalion koszyńców z bronią. Zrzucimy ciwilne ubrania i przywdziemy mundury dzielnej armii. Zarządzam zbiórke. Stawcie się wszyscy”.

Drzewce do kos wzięto z tartaku Dulki, a kosy rozwieszono po wszystkich kuzniach Gdyni, żeby tam je wyprostować i osadzić na drzewcach na sztorce. Wojskowe dowództwo nad oddziałami gdańskich koszyńców obejmują płk Stanisław Wężyk. Tego samego dnia do boju wyrusza I kompania koszyńców w liczbę 150 ludzi. Dowodzą nimi ppłr. Józef Kąkolowski, dowództwo nad II kompanią (120 ludzi) obejmuje doktor praw, kpt. Rauch, III i IV kompania — formują się na Oksywiu. Nocą z 10 na 11 września dwie kompanie koszyńców — ludzi faktycznie nie wyszkolonych wojskowo — nagłym uderzeniem gromią silne ugrupowanie wroga w rejonie szosy Chylonia — Kołczkowo. Nieprzemyślny pod brawurowym atakiem koszyńców wsparty ogniem cekaemów — nie wytrzymał impetu i wycofał się. Do szczególnie zażartych walk dochodzi w

Słowa są wznośne, ale i dorobek, wartość jest zgrzebna, rzeczywista: opór. Na każdym kroku opór. W cofających się armiach, dwijających i pułkach trwała myśl — tak często podkreślana, wyławiana z rozkazów, różnów między żołnierzami — o oporze. My się jeszcze odegramy. Polska nie zginęła. Z odległości 46 lat niektóre wiersze mogą się wydać zbyt sztandarowe, boć przecież rzeczywistość skrzętała, rzeczywistość przegranej, wycofywania się, zniszczonej stolicy, wielu miast i wsi, rozbicie resztek sprzętu, zbombardowanych dróg i pomordowanych przez „wspólnych” rzeźnicy III Rzeszy — uciekinierów. Jan Szczawiecki we wstępie do wielkopomnej antologii w jego opracowaniu. Poezja Polski walczącej” (PIW 1974) napisał także mądrze: „wiersze, jakie powstały w dzień, w miarę jak trwała walka, znały wtedy nie mniej niż granaty. Tak je traktowali sami poeci. Mieli walczyć i walczili na równi z trójkątem. Za broni uważali także ich czelnie, kolportując wiersze z rąk do rąk, podając z ust do ust jak komunikat frontowy lub zawołanie do walki. Nie inaczej oceniali je również i wróg, wymierzając za posiadanie ich taką samą karę jak za granaty, jak za dynamit: śmierć.”

Wiersze kursowały w odpisach po całej Polsce, były recytowane na tajnych wieczorach literackich, nosili je na sercu partyzanci w lasach.”

Jest rzeczą naturalną, że w naszym przeglądzie, jakby antologii, chcemy się doszu-

kać doznań własnych. Poezja września zaczynała się (jestem tego pewien) od nieustępliwego powtarzania podczas nabożeństw, do różnych zgromadzeń (ogonki po chleb w osmalonej ogniem wojny Warszawie, przyciśniętym do ziemi Lublinie, Białymostku, Kielcach), podczas jakby małych wieców — słów naszych hymnów narodowych. Sam słyszałem w listopadzie 1939 roku jak ludzie w kolejce pod sklepem „Agrilus” przy ulicy Hożej nucił „Boże coś Polsko...” Jeszcze część mogła na placu Trzech Krzyży kryła ciała poległych w czasie bombardowań, już wielu dokonano ekshumacji, ale wybite szyby, resztki mogiłek, fragmenty przynajmniej dwu barakad, jakie pamiętałem, wywoływały nastrojów wściekłości, żalostnej modlitwy, błagania o zwycięstwo. Nie przyskonilo tych doznań filozofowanie domorosłych polityków, co by było gdyby...

Później dopiero przywędrowały do okupowanego kraju wiersze z obozów, z emigracji, ale najważniejsze, że były one świadectwem nie tylko modlitewnego zapamiętania się lecz również — potem nastąpiło wyraźniejsze akcentowanie tej sprawy — gniewu, potrzeby walki.

Władysław Broniewski jakże proroczo wołał w wierszu „Bagnet na broń” —

Wojna, śmierć i gniew
(O poezji wrześniowej słów kilka)

Warto przypomnieć „Śpiew kanonierów” tego autora:

W gąszczu leśnym schylonych i małym,
gdzie wilgotne liście powiewa ślad,
na dnie lasu kanonierzy śpiewali,
późną nocą czuwając u dziół:

W środku nocy od wojennych ognia
blask surowy upada na twarz,
na białkach srebrne rzenie koni,
mily uchu brzęk pełnych mieniących.

Może kogoś nam z baterii
kula zwała, to nie płacząc ucale,
zamelduje się w niebieskiej artylerii
i zostanie przynajmniej kapralem.

Edmund Jan Osmańczyk — znany raczej jako publicysta mówił o wojnie wrześniowej:

Ten wiersz jest pisany dla Ciebie, i Ty go
sercem przeczytaj
Wojna nie strasza dla tych, co sercem
szalonym wojują
O, nie przywołuj rozsądku — serca się
swego zapytaj!
Wojna nie strasza dla tych, co sercem
szalonym milują!

30 października 1939 r. Lech Piwiowar jakby odłączając się od literatury mówi w wierszu pt. „Apostrofa”:

Kiedy bębnił serce kompanii
i nóg parada o bruk gromiła,
my, nieprawdzy, oszukani,
nie dzieł szukaliśmy, lecz dźwięk.

Z poczucia krzywdy, przegranej, z listów o gróbach i z „Kofysanki wrześniowej” Piechala, w której poeta mówił o wrześniu, który się w lasach palił i o Klejnocie tęsknoty za Ojczyzną — wychodził poeta polski tego czasu ku innym spojrzeniom, ku innym perspektywom, które tak znakomicie zawarł w słowa znowu Władysław Broniewski:

Syn podbitego narodu, syn niepodległej
pieśni,
O czym i jak mam śpiewać, gdy dom mój
— ruiny i zgłiszcz?
Jak czołg przetoczył się Wrzesień ziemi
oczyszczył przez pierś,
A moja dłoń jest bezbronna i bezbronna
— jest ziemia ojczyzna.
Ja na tę ziemię powrócę, ja chcę ją zbawić,
ocalić,
stamtąd chcę światu ptonąć serca i pieśni
pożarem,
chcę, żeby z gruzów Warszawy rósł
złobotem socjalizm,
chcę, żeby hejnał mariacki szumił
czerwonym sztandarem.

Miedzy napisaniem przez Skonimskiego „Alarmu” (nie, tego alarmu nikt już nie odwoła // ten alarm trwa. // Wyjcie syreny!) i „Syna podbitego narodu” Broniewskiego nie ma żadnych w gruncie rzeczy przedziałów czasowych. Utwory powstały na zamówienie serc polskich i trwały w nich do dziś. Trzeba pamiętać o tym dorobku nie tylko ważnym ze względu na wielkie słowa lecz również dla ich konkretnego znaczenia w rozwoju świadomości narodowej Polaków.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

W lecie 1945 ujawniły się całą ostrością dwa wielkie paradoksy drugiej wojny światowej.

Wojna toczyła się jeszcze, lecz bez udziału państwa, pomiędzy którymi wybuchła. Trzecia Rzesza została podbita i skapitulowała; Polska znalazła się w gronie zwycięzców, ale walki już nie prowadziła. W zmaganiach zbrojnych na Dalekim Wschodzie pierwszoplanowe role przypadły w udziale państwom, które do wojny weszły znacznie później: po jednej stronie — Japonia, po drugiej — Stanom Zjednoczonym, a także (w końcowej fazie) Związkowi Radzieckiemu.

Paradoks pierwszy polegał więc na tym, że w chwili wybuchu wojny nikt nie był w stanie przewidzieć, komu przypadnie ją kończyć.

Paradoks drugi tkwił w tym, że wojnę przeciwko Japonii — jak wcześniej przeciwko Niemcom! — łatwiej było wygrać, niż zakończyć. Podobnie jak Trzecia Rzesza — również

świat i my
Prawdziwy koniec wielkiej wojny

Po drugie, ogromna flota zachodnich sojuszników, do tej pory wykorzystywana dla celów zaopatrzenia oddziałów walczących w Europie — i marynarka wojenna służąca do jej ochrony — mogły teraz zostać skierowane do działań na Pacyfiku dla wsparcia planowanego desantu na Wyspy Japońskie.

16 lipca 1945 o 19.30 sekretarz wojny Stanów Zjednoczonych Henry Stimson, który przebywał akurat w Poczdamie, towarzysząc Trumanowi na rozpoczynającej się nazajutrz konferencji szefów rządów wielkich mocarstw, otrzymał zasztyrowaną depeszę. Na poligonie Alamogordo w stanie Nowy Meksyk przeprowadzono po raz pierwszy w dziejach próbna eksplozję bomby atomowej. Truman zlekotał jeszcze osiem dni, zanim poruszył

ten temat w rozmowie ze Stalinem.

24 lipca, po ósmym posiedzeniu Wielkiej Trójki na konferencji poczdamskiej, kiedy szefowie trzech rządów opuścili już Cecilienhof czekając, aż samochody podjadą po nich pod gazon, Truman nareście podszedł do Stalina. Powiedział mu jedynie, że Stany Zjednoczone uzyskały właśnie „nową broń o niezwykłej niszczytelnej sile”. Stalin, uśmiechając się, powiedział: „Mam nadzieję, że zrobicie z niej dobry użytek przeciw Japonczykom”.

Churchill, który z napięciem uprzątnął się w Stalina, lecz nie słyszał przebiegu rozmowy, zapytał Trumana, jak poszło. „Nawet nie zadał pytania” — odparł zdziwiony Truman. Uznali, że nie zrozumieli.

Lecz Stalin zrozumiał świętnie i tego samego

się jej użyciu: „będąc pierwszymi, którzy jej użyją, przyjmujemy standardy etyczne właściwe barbarzyńcom w wielkich średnich”. Zwyciężyła opinia Stimsona: użycie bomby zmniejszy amerykańskie straty.

8 sierpnia Związek Radziecki przyjął się do deklaracji poczdamskiej i wypowiedział Japonii wojnę.

9 sierpnia, godzinę po północy czasu tokijskiego, radzieckie zagony ruszyły do wielkiej ofensywy w Mandzuri i Korei, a o 11.01 superforteca B-29 pilotowana przez mjr. Charlesa Sweeney’ego zrzuciła bombę atomową na Nagasaki.

W Tokio obradowała Najwyższa Rada Wojenna. Wiadomość o zniszczeniu Nagasaki otrzymano o 14.30. Zdecydowano się kapitulować — z tym jednak zastrzeżeniem, że cesarz zachowa władzę. Deklaracja rządów czterech mocarstw: USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Chin z 11 sierpnia stwierdzała w odpowiedzi, że cesarz może pozostać na tronie, ale będzie podporządkowany władzom okupacyjnym.

Cesarz zgodził się na to i postanowił nagrać radiowe przemówienie do narodu, który miał po raz pierwszy usłyszeć jego głos. Wojskowi fanatycy, zapowiadając opór przeciwko spodziewanej inwazji amerykańskiej na płazie Wypis Japońskich — do ostatniego żołnierza, a nawet do ostatniego żywego Japończyka zdolnego nosić broń — przeskakiwali budynki rządowe i pragnąc zniszczyć nagrane już wcześniej orędzie Hirohito.

14 sierpnia Japończycy usłyszeli przez radio cesarza. Mówił, że nadszedł już czas, aby „wytyczyć drogę dla wielkiego pokoju dla wszystkich przyszłych pokoleń”. Za pośrednictwem Szwajcarii rząd Japonii zakomunikował rządowi USA swoją zgodę na kapitulację.

Akt bezwarunkowej kapitulacji Japonii podpisano 2 września 1945 na pokładzie pancernika „Missouri” stojącego na kotwicy w Zatoce Tokijskiej. Słowa generała MacArthura: „ceremonię uważam za zakończoną” — kładły nagle koniec wielkiej wojnie.

MYŚLENICE: Potrzebne nam dyscyplina i porozumienie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wa, której przyswieca jeden cel nadrzędny: troska o dobro kraju przejawiająca się w wyzuczeniu na sprawy najważniejsze, widziane z perspektywy danego terenu. Co zatem w myślenickiej mikroskali wyłoniło się jako najważniejsze?

Na pierwszym miejscu znajdują się inwestycje — te planowane i już rozpoczęte. Potrzeb jak wszędzie dużo i nie wszystkie da się nawet tu wymienić, poprzestajmy na niektórych: budowa szkół w Krzyszowicach i Trzebuni, rozbudowa w Krzyszowicach, Bogdanówce i Tokarni, budowa przychodni zdrowia i ko-

łtowni przy szpitalu w Myślenicach, pawilonów handlowych, ośrodków zdrowia, domu handlowego i przedszkola w Sierpawiu, piekarni i sklepu w Tokarni. Ogromne potrzeby są w oświacie, nie mniejsze w służbie zdrowia a jedne i drugie bardzo uciążliwe.

Na tle potrzeb inwestycyjnych i realnych nakładów na nie, rośnie ranga inicjatyw społecznej. Marian Kuc powiedział m. in.: W planowaniu gospodarczym nie uwzględniono Tokarni, ale pewne rzeczy i tak sami zrealizujemy, rozpoczęliśmy budowę wodociągów, myślimy o gazyfikacji. Jakby korespondujący z tą wypowiedzią był głos Krystyny Bajor: Szanujcie, przyszli

posłowie, inicjatywy społeczne. Odrębnym zagadnieniem powracającym w kilku wypowiedziach była ochrona środowiska a dbałość o czystość Raby urasta tu do pierwszoplanowego zadania. To źródło wody pitnej dla Krakowa wymaga szczególnej ochrony. Wyzwalał zebranych na ten problem Edward Bieniek z Pcmia mówiąc o potrzebie kanalizacji Stróży, Pcmia, Tokarni. Franciszek Łabuz na Myślenic upominał się o zastrzeżenie przepisów sanitarnych w tym względzie. Jeśli tych zastrzeżeń przepisów nie będzie — powiedział — na nie zda się wytyczona strefa ochronna wokół zalewu.

Bronisław Kluska z Tokarni z troską mówił o potrzebie unowocześnienia rolnictwa, o konieczności większych nakładów na przetwórstwo i przechowywanie. Józef Sikora z Pcmia sygnalizował sprawę zagospodarowania terenów górskich, do czego ustosunkowywał się Rudolf Michałek — kandydat na posła, od wielu lat będący członkiem Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN. Zabierali głos również inni kandydaci na kandydatów na posłów. Aneta Kapala mówiła o stanie zdrowia ludności na wsi, Stanisław Szybowski o oświacie. Wypowiedź Jana Janowskiego była jakby podsumowaniem kilkugodzinnej dyskusji. — Sejm

może dzielić tylko tyle ile wypracujemy — powiedział zwracając uwagę zebranych na realia naszego życia gospodarczego, na fakt, że wszystkie trudne sprawy mogą być rozwiązane, ale do ich załatwienia wiedzie obopólny wysiłek. Ponadto w wypowiedzi Jana Janowskiego pojawiło się słuszne stwierdzenie, że gdyby każdy z obywateli prawidłowo wykonywał swój obowiązek pracy o wielu bolączkach i trudnościach na pewno na przedwyborczych spotkaniach nie byłoby mowy. Do tego potrzebna jest nie tylko samodyscyplina ale także porozumienie narodowe — mimo różnic światopoglądowych i politycznych myślenie o tym jak ułatwić nasze życie i poprawić to, co można poprawić własną inicjatywą i dobrą pracą.

(or)

Spotkanie przedstawicieli rządu i OPZZ

WARSZAWA (PAP). 31 sierpnia odbyło się kolejne posiedzenie zespołu roboczego rządu i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych do spraw kształtowania równowagi pieniężno-rynkowej, dochodów ludności i świadczeń socjalnych.

Jak wynika z materiałów przedstawionych przez GUS, koszty utrzymania gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w gospodarstwie uspołecznionym wzrosły średnio o 13,3 proc. w stosunku do stosownego okresu ub. roku. Wzrost ten jest zbliżony do założonego w CPR na 1986 rok (12—13 proc.). Równocześnie jednak znacznie szybciej niż planowano zwiększyły się średnie wydatki na życie. Ta sytuacja, pomimo pewnego wzrostu dostaw towarów na rynek (w cenach porównywalnych) zagraża równowadze pieniężno-rynkowej.

Na tle analizy kształtowania się kosztów utrzymania oraz dochodów, krytycznie oceniono nieuzasadniony wydatkowanie pracy w jednostkach gospodarczych. Potęgę tego nieuzasadnionego wydatku różnicę w poziomie życia poszczególnych grup społeczno-zawodowych. W nawiazaniu do ruchu cen podkreślono także potrzebę pogłębiania kontroli kosztów produkcji, wzmocnienia centralnej polityki płac oraz opierania cen na kosztach uzasadnionych, z zaniepokojeniem odnotowano, że w I półroczu br. nastąpił pewien spadek realnej wartości emerytur i rent. Jak wyjaśnił jednak prezes ZUS, w efekcie dokonywanej od marca br. podwyżki tych świadczeń w skali całego roku nie nastąpi spadek realnych średnich wartości emerytur i rent.

Obrodam przewodniczyli zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy RM Józef Kotłowski i wiceprzewodniczącą OPZZ Paweł Szymański.

Obradował WKO w Nowym Sączu

(Inf. wł.) W pierwszym półroczu tego roku w Nowosądeckim kompleksowej kontroli poddano urzędy miast i gmin w: Grodku nad Dunajcem, Korzennej, Bukownię Tatrzackiej, Krościenku nad Dunajcem, Piwnicznej i Bobowej. W tym samym czasie przeprowadzono również 627 kontroli problemowych, 126 sprawdzających i 243 kontrole doradne. W pierwszych 6 miesiącach roku Wojewódzka Inspekcja Terenowa przeprowadziła kontrole w 7 jednostkach administracyjnych regionu a w 6 miastach gminnych sprawdziła efekty realizacji zaleceń wcześniejszych kontroli. Stwierdzono systematyczną poprawę funkcjonowania urzędów administracji państwowej, lepszą obsługę przez nie obywateli i rad narodowych, doskonałe planowanie i organizację pracy. Najlepiej w kompleksowych kontrolach wypadła gmina Bobowa, najgorzej Krościenko nad Dunajcem. W stosunku do ludzi winnych zaniedbań wyciągnięto surowe konsekwencje służbowe i prawne. M. in. odwołano naczelnika gminy w Łabowej, ukarano upomnieniem naczelnika gminy Łapsze Niżne, odwołano jednego z inspektorów szkolnych. Przeprowadzone przez WIT kontrole w jednostkach nie podporządko-

wanych radom narodowym potwierdziły poprawę ich funkcjonowania i lepsze realizowanie przez nie zadań. Ujawniły jednak i mankamenty. Zdarzały się bowiem nadal: niegospodarność, brak poszanowania i ochrony mienia, bałagan, i tutaj winni są karani. Za jaskrawe niedociągnięcia w funkcjonowaniu handlu na terenie gminy Lubień odwołano ze stanowiska kierownika miejscowej filii Gminnej Spółdzielni „SCh”. W Bukowni Tatrzackiej, ukarano nagana i warunkowo pozbawiono na stanowisku wiceprezesa Gminnej Spółdzielni „SCh”. Za realizację zaleceń wcześniejszych kontroli pochwalono natomiast Spółdzielnię Kolek Rolniczych w Roznowie.

Sprawy te były przedmiotem obrad Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Nowym Sączu. W czasie posiedzenia, które prowadził wojewoda nowosądecki Antoni Raczkowski, członkowie WKO zapoznali się również z wynikiem kontroli przeprowadzonej w urzędach i zakładach pracy a sprawdzającej realizację badań w zakresie obrony cywilnej, WKO przeanalizował również wyniki rekrutacji do szkół wojskowych i zapoznał się z wnioskami wpływającymi z tęgocznego poboru do służby wojskowej.

(ss)

Kosy i „Smok kaszubski”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

okreću „Wicher” zalogą otrzymała 30 karabinów ręcznych. Łączność między lokomotywą i poszczególnymi wagonami zapewniała linia polowych telefonów. Przechodzenie między wagonami ułatwiała wycięcie w stalowych płytach wazy. Do pociągu docepiiono jeszcze z przodu i z tyłu wagony „desantowe”, a na obu jego końcach — platformy z szynami, podkładkami kolejowymi i narzędziami do naprawy torów. Pociąg pomaslowano na kolor ochronny, a na obu bokach parowozu pojawił się napis „Smok Kaszubski”. Komendantem pociągu został kapitan marynarki Jerzy Tadeusz Bleszyński, który przed wyruszeniem do walki... wziął ślub z Haliną Marczewską — córką jednego ze stoczników. „Smok Kaszubski”, wkrótce po opuszczeniu Gdyni, 9 września rusza w stronę opawanego przez Niemców Wejherowa i atakowanej przez nich Redy. Zaskakujący i celny ogień marynarzy z pancerni zmusza hitlerowców do wycofania się z Wejherowa ze stratami około 200 zabitych. Tego samego dnia komendant „Smoka”, kiedy podawał komendy, został ciężko ranny i

zmarł w szpitalu. Po wojnie nadano mu pośmiertnie Krzyż Virtuti Militari. Marynarze, choć niewyspani, przemęczeni, głodni i brudni, jeszcze przez trzy doby prowadzili walkę zadając wrogoi ogień broni ze swojego pociągu poważne straty. Zdolali zabrać pod Redą odciętych od polskich oddziałów rannych żołnierzy i sanitariuszy. „Smok” w nocy z 10 na 11 września, po rozpoznaniu nocnych pozycji hitlerowskich w Rumii-Zagórzu ostrzeliwuje je celnym ogniem wspólnie z nim baterii lądowej. Nadchodzi 12 września. „Smok kaszubski” dostaje się pod atak 13 samolotów, których bomby roznoszą go niemal w kawałki. Okaleczony pociąg zdołał dowieźć się jednak do Okęsywa i w krótkim czasie znów był gotowy do walki. Ale już nie walczył, 13 września przyszedł rozkaz opuszczenia pociągu i przejścia do obrony portu wojennego na Okęsywie. Choć potem padła Kepa Okęwska, Warszawa, Hel i skapitulowała Armia „Poleś”, nie udało się wrogowi nigdy znieślić niepodległego ducha narodu.

TADEUSZ STEC

KOSZYCE MAŁE: Lokalne problemy nie powinny przesłaniać spraw ogólnonarodowych

(Inf. wł.) Codziennie w kraju odbywa się kilkadziesiąt przedwyborczych spotkań o bywalcach, na których trwają długie rozmowy wyborców z kandydatami na przyszłych reprezentantów narodu w Sejmie. Tematyka jest różnorodna, lecz na ogół przeważają głosy dotyczące spraw własnego podwórka.

Milijny zaskoczeniem był więc przebieg dyskusji w Koszycach Małych. Na sali obecni byli kandydaci na kandy-

datów na posłów: Zofia Czajka, Stanisław Partyla, Władysław Zięba i kilkudziesięciu wyborców z tej wsi — przeważnie rolników. Do tej szczególnej wymiany poglądów wszyscy zebrani doskonale się przystosowali; w czasie dyskusji bardzo często powoływali się na Deklarację Wyborczą PRON, która była główną ośną tej obywatelskiej rozmowy.

Oto niektóre głosy w tej debacie.

Kazimierz Furgalski przeczytał zebranych fragment deklaracji, który dotyczył ogólnonarodowej dyskusji o sprawach wszystkich Polaków. Wyraził ubolewanie, że na tych zebraniach mówi się często o bolączkach, które można załatwić w gminie lub na sesji WRN. Stanisław Marcinkiewicz — także w oparciu o wspomniany dokument namawiał obecnych na tej sali do zastanowienia się nad przyszłością ojczyzny, której pojęcia

nie należy zawężać do swojej wioski. Ten sam dyskutant sugerował, aby jako posłów wybierać ludzi o zdolnościach przywódczych, wyrobionych politycznie i ze zdolnościami organizacyjnymi. Byliby oni gwarantem realizacji programów wyborczych.

Jan Podstawski zwrócił uwagę na to, że ceny maszyn i innych potrzebnych środków produkcji rosną tak, że stawia to pod znakiem zapytania wysiłek rolnika. Narzekał też na

fakt, iż do tej pory za mało było kontaktów posłów z wyborcami.

Jan Gluszek — były więzień obozów koncentracyjnych odczytał apel o zachowanie spokoju na świecie. Proponował także, aby podnieść renty rolnikom do wysokości świadczeń otrzymywanych przez robotników.

Jan Tajej poruszył kwestię postępującej zniechęcenia społecznej, prosił także przyszłych posłów o bronienie w Sejmie spraw środowiska wiejskiego.

Stanisław Partyla ustosunkował się do głosów, które padły w dyskusji. Powiedział m. in.: „Nie mówimy jeszcze o programie, na razie słuchamy tego co mówią wyborcy z miasta i ze wsi”.

Od 2 września

Zasady sprzedaży koron

WARSZAWA (PAP). Narodowy Bank Polski informuje, że z dniem 2 września br. będą obowiązywały następujące zasady i normy sprzedaży koron czechosłowackich osobom wyjeżdżającym do CSRS w celach prywatnych: przy wyjazdach zorganizowanych i leczniczych — 80 koron dziennie na osobę, maksymalnie do 1000 koron, a przy wyjazdach indywidualnych (na zaproszenie) — 80 koron dziennie na osobę, maksymalnie do 1000 koron, zaś w ruchu przygranicznym — 250 koron na osobę, co 90 dni.

Do końca br. łącznie w wszystkie rodzaje wyjazdów, zakupu koron można dokonać do maksymalnej kwoty 1000 koron na osobę, według ilości dni pobytu w CSRS i w/w stawek dziennych kieszkoskowego. Dzieciom do lat 7 przysługują połowa w/w norm i stawek.

Na stacji kolejowej w Toruniu 31 osób zatrąło się siarkowodorem i związkami metanu

43 osoby zginęły w katastrofie kolejowej we Francji

Pociąg pocztowy zdruzgotał wykołone wagony ekspresu

PARYŻ (PAP). O północy z piątku na sobotę doszło we Francji do katastrofy kolejowej, najtragiczniejszej w Europie od 5 lat: 42 osoby zginęły, zaś kilkadziesiąt zostało rannych. Na pociąg z Paryża do Port Bou najeżdżał koło Argent (w departamencie Indre w środkowej Francji) jadący po innym torze pociąg pocztowy. Według dotychczasowych ustaleń, maszynista pociągu pasażerskiego nie zastosował się do sygnałów nakazujących zmniejszenie prędkości na zakręcie, na którym wznosiła się przebiegała. Zmianst. 30 km — pociąg jechał tam z prędkością stu kilometrów na godzinę.

ne, co spowodowało, że dwa wagony wypadły z szyn, poślizgając się za sobą inne: na te wykołone wagony najeżdżał z przeciwną wspomniany konwój pocztowy. Mimo zmobilizowania w krótkim czasie około 300 ratowników z okolicznych miast i zgromadzenia sprzętu specjalistycznego, dopiero o 7.15 rano udało się wydobyc z masy połamanych szyn ostatnich żyjących pasażerów pociągu. Wśród relacji świadków, na miejscu widziano sceny horroru: panikę wyrwanych ze snu, ociekających krwią pasażerów, pociąg jechał tam z prędkością stu kilometrów na godzinę.

kiernach usiłując znaleźć swych bliskich w sąsiednich wagonach. Impet uderzenia był tak potężny, że przedziałów wagonów spyalnionych zostały zgniecione do szerokości pół metra. Prokuratura zatrzymała 37-letniego maszynistę pociągu, który przyznał, iż przekroczył dozwoloną prędkość, mimo iż zarówno widział, jak i słyszał odpowiedź sygnały. Wśród podróżnych większość stanowią urlopowicze, w tym Hiszpanie i Brytyjczycy. Władze podały, iż opublikowanie definitywnej listy ofiar zajmie wiele dni ze względu na trudności z identyfikacją zwłok.

O doskonaleniu kadr partyjnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

międzywojewódzkich lub wojewódzkich szkół partyjnych. Ich program i status skonkretyzowano na XX Plenum KC w Krakowie, w latach 50. taka partynia placówka już istniała. Są więc tradycje, a ponadto dysponujemy tak licznym zespołem wysoko kwalifikowanych kadr z zakresu nauk społecznych: politologów, socjologów, ekonomistów, filozofów itp., że uzasadnia to w pełni powołanie szkoły o zasięgu międzywojewódzkim. Rozpocznemy wprawdzie na razie zajęcia ze słuchaczami z Krakowa, na kilku kolejnych kursach miesiecy, ale już do 1 i 2 1986 kandydatów rekrutować będą także KW PZPR w Kielcach, w Nowym Sączu i Tarnowie. Bardzo liczymy na owocną współpracę z nami tych komitetów.

Powołanie szkoły w Krakowie wynika także z potrzeb zgłaszanych dość powszechnie przez organizacje i instancje partyjne. Ostatnia konferencja krakowska PZPR w podjętej uchwale poparła te propozycje.

Jakie są najważniejsze cele kształcenia i doskonalenia kadr w systemie szkoły partyjnej? Wszyscy obserwujemy niesłychanie dynamiczne zmiany w życiu publicznym, systemie kierowania i zarządzania, ekonomice. Nic nie stoi w miejscu. Stąd zdobyta wiedza, nawet w najlepszej u-

czelni, w wielu dziedzinach szybko deaktualizuje się, wymaga wzbogacenia, uzupełnienia, a nawet zrewidowania w niektórych kwestiach. Dotyczy to nie tylko dyscyplin technicznych, ale także, w co najmniej równym stopniu — społecznych. Będziemy więc kładli największy nacisk na doskonalenie i poszerzanie wiedzy, tak w zakresie ekonomii politycznej, filozofii i socjologii marksistowskiej, wybranych problemów z historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, teorii i praktyki funkcjonowania partii, jak i doskonalenia umiejętności naszych słuchaczy w zakresie swobodnego posługiwania się nowoczesnymi technikami oddziaływania. Niektóre zajęcia poświęcimy retoryce zarówno w teorii, jak i w praktyce, będziemy poznawali z różnymi nowościami w nauce, wydawnictwami, publicystyką, dyskusjami teoretycznymi itd.

Jakie będą kryteria i system naboru słuchaczy i jak zamierza się sprawdzać celowość i skuteczność kształcenia przez szkołę?

Naborem kierować będą komitety wojewódzkie PZPR. Kandydaci rekrutować się powinni głównie spośród pracowników i kandydatów do pracy w aparacie partyjnym, kierowniczego aktywu gospodarczego i terenowej administracji państwowej. Warunkiem zakwalifikowania do

szkoły, obok wysokiego poziomu ogólnego, wymagane będą wykazywane już zdolności i umiejętności inicjowania i organizowania działalności społeczno-politycznej, a także doświadczenie i rokowanie dużych perspektyw rozwojowych kandydatów. Nie będziemy ze swej strony szczędzić wysiłków i środków aby inwestowanie w taki sposób doskonalenia kadr okazało się społecznie najbardziej uzasadnione. Zamierzamy także zwracać się do partyjnych instancji wojewódzkich o opinie na temat: jak w praktyce, w codziennym działaniu sprawdzać się będą ci, których przeszkoliliśmy.

Przedsę o kilka zdań na temat kadry wykładowców i metody zajęć w Waszej szkole.

Wykładowcami będą etatowi pracownicy naukowo-dydaktyczni, a także inni nauczyciele akademicki, których angażować będziemy do niektórych zajęć. Będą to zwłaszcza specjaliści wysokiej rangi. Dysponujemy już niezłym zestawem pomocy naukowo-dydaktycznych, bogatym księgozbiorem, archiwum, sprzętem technicznym, audiowizualnym i odpowiednimi do tego materiałami. Przewidujemy, że tylko ok. 40 procent zajęć zajmą wykłady. Pozostały czas poświęcimy różnym formom seminaryjnym, ćwiczeniom, sukcesywnemu wprowadzaniu nowoczesnych metod symulacji procesami

kierowania i zarządzania w sferze działań społecznych i politycznych (gry decyzyjne, gry aktywne itp.). Odbywać będziemy także cyklicznie spotkania słuchaczy z działaczami partyjnymi i gospodarczymi, przede wszystkim dla wymiany opinii w różnych kwestiach, a także weryfikacji poglądów i skonfrontowania zdobytej wiedzy teoretycznej z realiami dnia codziennego.

Mówi się, że w Krakowie powinno w przyszłości powstać Centrum Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Jakiego miejsca zajmie w nim Międzywojewódzka Szkoła Partyjna?

Dażymy do utworzenia w Krakowie takiego centrum na bazie działalności prowadzonej przez Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy AE, Międzywojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Administracji Państwowej oraz przez naszą szkołę. Nim to nastąpi podejmiemy różnorodną współpracę i wymianę doświadczeń, korelację programów, metod przebiegów kształcenia i doskonalenia. Równocześnie nasza szkoła będzie podwyższać stały swój status naukowy drogą wydłużania cyklu kształcenia i stałego podnoszenia jego poziomu.

Zycząc w dniu inauguracji spełnienia Waszych zamiarów, na koniec pytanie o siedzibę szkoły.

Szkola mieści się w budynku KK PZPR przy ul. Garbarskiej w Krakowie.

Notował: STANISŁAW RYDZ

Wywiad M. Gorbaczowa dla „TIME”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyazuje pewną poprawę i pojawiają się pewne nadzieje na przełom. Dziś, niestety, nie można by powtórzyć takiej opinii. Stosunki dwustronne pogarszają się, wyścig zbrojeń przybiera na sile, a groźba wojny nie zmniejsza się i to mimo rozpoczęcia rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych i zapowiedzi szczytu listopadowego.

Jako przyczyny tego stanu rzeczy Michał Gorbaczow wymienił niedawne wojownicze wypowiedzi przedstawicieli rządu USA, negatywna reakcja Waszyngtonu na apel o przyłączenie się do radzieckiego moratorium na wszelkie wybuchy nuklearne, zapowiedź pierwszego amerykańskiego bojowego doświadczenia z bronią antysatelitarną i nową „kampanię nienawiści” wobec ZSRR. Powiedział, że jest to szemranie prasy i prób zapędzenia ZSRR do narażenia.

Gorbaczow podkreślił, że ZSRR przygotowuje się poważnie do szczytu listopadowego i ma nadzieję, że negatywne odpowiedzi USA na inicjatywę radzieckie nie są ostatnim słowem rządu ame-

rykańskiego. W Waszyngtonie pojawiają się wszelkie każdego dnia wypowiedzi, iż nie ma mowy o osiągnięciu na spotkaniu listopadowym jakiegokolwiek porozumienia, o ograniczeniu zbrojeń, że chodzi tylko o to, by przywrócić dwóch mocarstw poznali się i ustalić tematy jakichś przyszłych rokowań.

Strona radziecka zdaje sobie sprawę z ogromu rozbieżności, ale nie traciła nadziei, że może znaleźć punkty styczności. Podstawę do tego dawały wypowiedzi prezydenta Reagana, że nie można prowadzić wojny jądrowej i nie można w niej odnieść zwycięstwa, a także jego zapewnienia, że USA nie dąży do uzyskania przewagi militarnej.

Liczyłem na uczciwą rozmowę, prowadzoną bez uprzedzeń, w dążeniu do znalezienia drogi, która oddali nas od skrajnej przepaści nuklearnej — powiedział przywódca radziecki. — Liczyłem, że omawiane będą nie mity i stereotypy, lecz realne problemy, realne interesy naszych krajów, nasza przyszłość, przyszłość całej społeczności światowej. Wszystko jednak wskazuje, że druga strona przygotowuje się obecnie bynajmniej nie do tego. Jak się wydaje, sprawy prowadzi się tak, aby nastąpiło starcie swego rodzaju politycznych „supergigantów” z myślą jedynie o tym, jak wzajemnie dopiec partnerowi, jak zdobyć dodatkowy punkt w „zawraniu”.

Z ostatnich wypowiedzi przedstawicieli Białego Domu wynika, że USA zamierzają przedstawić w Genewie cały „komplet oskarżeń”. Ponadto okazuje się, że nawet najmniejszą kroczką naprzód zależy wyłącznie od ustępstw Związku Radzieckiego. Ustępstw we wszystkich sprawach — zbrojenia, programów regionalnych, nawet w sprawach wewnętrznych ZSRR.

Jeśli to wszystko mówione jest poważnie — oświadczył Gorbaczow — to w Waszyngtonie przygotowują się najwyraźniej nie do tego wydarzenia, co do którego się porozumiewaliśmy. Spotkanie na najwyższym szczeblu ma na celu rokowania, przy czym rokowania na zasadzie równości, nie zaś podpisanie aktu zwycięskiej kapitulacji. Tym bardziej, że my nie przegrywaliśmy z Ameryką ani wojny ani nawet bitwy i absolutnie niczego nie jesteśmy jej winni. Podobnie zresztą jak Stany Zjednoczone nam. Jeśli natomiast wszystko to nie jest poważne, to tym bardziej nie na miejscu są wojownicze okrzyki. W stosunkach między dwoma mocarstwami jądrowymi język siły jest bezużyteczny i niebezpieczny.

Sekretarz generalny KC KPZR oświadczył jednocześnie, że do spotkania na najwyższym szczeblu jest jeszcze czas i można wiele uczynić, aby było ono konstruktywne i pożyteczne, co wszakże zależy od obydwu stron. Gorbaczow podkreślił, że głównym czynnikiem określającym stosunki radziecko-amerykańskie jest ów bezsprzeczny fakt, iż bez względu na to, czy oba mocarstwa podoba się sobie czy nie, żyć lub zginąć mogą tylko razem. Zapytany o swą osobistą opinię o prezydencie Reaganie, przywódca ZSRR odparł: nie spotykałem się z nim i trudno mi wyrazić jakąś opinię o nim jako o człowieku. Jednakże w sensie politycznym wychodzący z założenia, że prezydent został wybrany przez naród amerykański, do którego nasz naród odnosi się z szacunkiem i jesteśmy gotowi mieć kontakt z prezydentem.

Na temat „wojen gwiazd” Gorbaczow powiedział, że jeśli obecne stanowisko USA w sprawie broni kosmicznej jest ostatnim słowem Stanów Zjednoczonych, to umiarkowane owośny br. w Genewie rokowania radziecko-amerykańskie stracą wszelki sens. Zarówno cały amerykański program inicjatywy obrony

strategicznej, jak jego tzw. część badawcza to nowa, jeszcze niebezpieczniejsza runda wyścigu zbrojeń, która nieuchronnie spowoduje dalsze zaostrenie stosunków radziecko-amerykańskich — oświadczył przywódca ZSRR. — Jeśli nie nastąpi porozumienie o zapobieganiu militarystyce kosmicznej, to nie uda się osiągnąć także porozumienia w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń jądrowych. Współzależność między zbrojeniami obronnymi i ofensywnymi jest tak oczywista, że nie wymaga udowodnienia.

Odpowiadając na pytanie dotyczące problemów i planów rozwoju gospodarki radzieckiej, Michał Gorbaczow oświadczył, że przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego jest dziś dla ZSRR zadaniem najważniejszym, najbardziej priorytetowym. Lepiej funkcjonowanie gospodarki będzie wymagać dalszego umocnienia centralizacji w strategicznych kierunkach ekonomiki — ścisłego nadzoru nad kierunkami, kierunkami i poszczególnymi ogniwami gospodarczymi interesem rozwoju ekonomicznego. Równocześnie jednak ZSRR idzie drogą umacniania demokratycznych zasad w zarządzaniu, zwiększania samodzielności

przedsiębiorstw, kołchozów i sowchozów, rozwoju samorządu w terenie, wyzwalania inicjatywy i przedsiębiorczości, oczywiście w interesach społeczeństwa, nie zaś na jego szkodę.

Prowadzimy wielkie eksperymenty gospodarcze, których istota polega na stworzeniu skutecznego mechanizmu gospodarczego, zdolnego zdecydowanie przyspieszyć tempo postępu naukowo-technicznego i poprawić wykorzystanie wszystkich zasobów — powiedział przywódca ZSRR. — Równocześnie uruchamiamy także inne rezerwy przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Mam na myśli umocnienie dyscypliny i porządku, podniesienie wymagań wobec wszystkich — od robotnika do ministra.

Michał Gorbaczow podkreślił, że uważa, iż ZSRR poświęca ostatnio gospodarce, nie tłumaczy się chęcią bicia rekordów produkcji metali, ropy naftowej, cementu czy obrabiarek. Najważniejszą sprawą jest poprawa życia ludzi. Nie mamy szczytniejszego celu.

Na uwagę rozmówców z tygodnika „Time”, że jest inicjatorem nowego stylu krajów, twierdząc: często spotyka się z ludźmi, pokazuje się publicznie — M. Gorbaczow odparł, że nie on wymyślił taki styl, gdyż uczył tego Władimir Lenin, który mówił ciągle o potrzebie życia wśród mas,

szuchania ich głosu i dawania wyrazu ich dążeniom w konkretnej polityce. „Tak więc, pierwszeństwo należy tu do Lenina, a tacy ludzie pojawiają się raz na sto lat”.

M. Gorbaczow dodał, że taki właśnie styl pracy jest potrzebny. Stoją przed nami problemy, i to dość poważne. Trzeba je rozwiązywać w nowym, w ostatnich latach przeprowadziliśmy analizę obecnego etapu naszego rozwoju i zechodzi potrzeba zapoznania ludzi pracy z wnioskami, do jakich doszliśmy, sprawienia tych wniosków u ludzi, a następnie przedstawienia na przyszłym zjeździe naszej partii.

Ostatnie pytanie przedstawicieli tygodnika „Time” brzmiało: Jest pan inicjatorem bardzo głębokich przemian w społeczeństwie radzieckim. W toku tego procesu zmienionych zostało wielu ludzi na kierowniczych stanowiskach. I najprawdopodobniej będzie trwało nadal. Proszę oświadczyć, czy ludzie się pana boją?

Michał Gorbaczow odparł m. in.: Sądzę, że nie. To co się dzieje obecnie w naszym kraju, nie zostało obmyślane przez mnie jednego. Jest to odzwierciedlenie wspólnych poglądów całego naszego kierownictwa. Jesteśmy przekonani, że postępujemy słusznie. Problemy te dojrzały i trzeba je rozwiązy-

wać. Nasze propozycje i konkretne posunięcia zyskują sobie gorące poparcie. Co więcej, zarówno w partii, jak wśród społeczeństwa, daje się zaobserwować niecierpliwość, pragnienie działania w jeszcze szybszym tempie. Ludzie wymagają od nas prowadzenia stanowczej polityki, aby nie było rozbieżności między słowami a czynami. Nie ma mowy, aby ludzie się bali. Wręcz odwrotnie, wita ją oni z zadowoleniem nasze „podejście”.

Fakt, że następuje częściowa wymiana kadr — dodał przywódca ZSRR — nie oznacza, iż panuje u nas jakaś nadzwyczajna sytuacja. Jest to proces naturalny. Zle jest tylko wtedy, kiedy ten proces ulega zahamowaniu. Nie chodzi więc o to, że takie czy inne przetasowania kadrowe stanowią wyraz jakiejś walki politycznej wokół tych problemów, które obecnie rozwiązujemy. Jesteśmy zdania, że zmienił styl pracy powinni wszyscy i wszędzie — i my, i w poszczególnych republikach, i w obwodach, i w każdym kolektywie pracowniczym. Oczywiście wymagać to będzie od partii wielkiego wysiłku. Ponieważ jednak przysięga przez nas linia jest odzwierciedleniem pilnych potrzeb, cieszy się ona zdecydowanym poparciem naszego narodu. Daje nam to poczucie pewności, że postępujemy słusznie.

nasze MIASTO

WYBORY do SEJMU 13 października '85

Obywatelskie zebrania konsultacyjne

Krakowska Rada PRON informuje, że dziś, w poniedziałek 2 września i jutro, we wtorek 3 września odbędą się następujące obywatelskie zebrania konsultacyjne — spotkania z kandydatami na kandydatów na posłów:

PONIEDZIAŁEK, 2 września

● w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie, os. Zgody 2 (V piętro) o godz. 18.00

● w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicowego Śródmieście, ul. Zalewskiego 23 o godz. 14.00

WTOREK, 3 września

● w Biurze Projektów Przemysłu Metalowego, ul. Krowoderskich Zuchów 2, o godz. 14.00

● w Zespole Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych, o godz. 14.00

● w Krakowskiej Fabryce Kabli, ul. Wielicka 114 o godz. 14.00

Posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej nr 33

◆ Powołanie Obwodowych Komisji Wyborczych ◆ Harmonogram działań kontrolnych ◆ Przygotowanie i termin rejestracji list kandydatów na posłów

W piątek odbyło się pod przewodnictwem **BOGUSŁAWA KLIMKA** posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej nr 33. Poświęcone ono było ustaleniu bieżących zadań wobec przygotowań do wyborów. W posiedzeniu udział wzięli: pełnomocnik Wojewódzkiego Biura Wyborczego w tej komisji **Jan Dzik** oraz przedstawiciel KR PRON **Gustaw Lembas**, którzy wystawili zadania organizacyjne i kontrolne Okręgowej Komisji Wyborczej w świetle ordynacji wyborczej, terminarza spotkań przedwyborczych.

Jak wynika z informacji sekretarza Okręgowej Komisji Wyborczej nr 33 **JANA KUSZTELA** do dnia 29 września br., a więc w terminie przewidzianym przez ordynację i rozporządzenia wykonawcze,

powołano w okręgu 280 obwodowych komisji wyborczych w Krakowie-Śródmieściu, Krakowie-Krowodrzy, Alwerni, Skale, Iwanowicach, Słomnikach, Wielkiej Wsi, Trzyciążu, Suloszowie, Proszowicach, Czernichowie, Gołczy, Jerzmanowicach-Przegini, Liszka, Michałowicach i Zambrówie, 35 obwodów ma mniej niż po tysiąc mieszkańców, 12 obwodów powyżej 3 tys. mieszkańców. Oprócz 16 zebranych konsultacyjnych zostaną przeprowadzone jeszcze cztery podobne zebrania.

Okręgowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że powołanie komisji obwodowych spełnia wymagania ordynacji.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Biura Wyborczego **Władysław Bednarczyk** przedstawił

osobno terminy szkoleń członków komisji obwodowych. Do 2 września br. wręczenie zostanie nominacje na członków tych komisji, dnia 12 września odbędzie się pierwsze posiedzenie obwodowych komisji wyborczych. Już do dnia 13 IX odbiorą one z rąk władz administracyjnych stopnia podstawowego spisy wyborców, które będą wyłożone do wglądu od dnia 15 września br. w godz. od 13 do 18 w dni powszednie i od godz. 10 do 15 w niedziele.

Dnia 9 września o godz. 15.00 Okręgowa Komisja Wyborcza nr 33 w Krakowie zarejestruje listę kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podobne zebrania wyborcze odbędą się w Okręgowych Komisjach Wyborczych nr 34 i 35. (J)

Z zapasem nowych sił w progi szkoły

Po udanych wakacjach w oczekiwaniu na pierwszą klasówkę

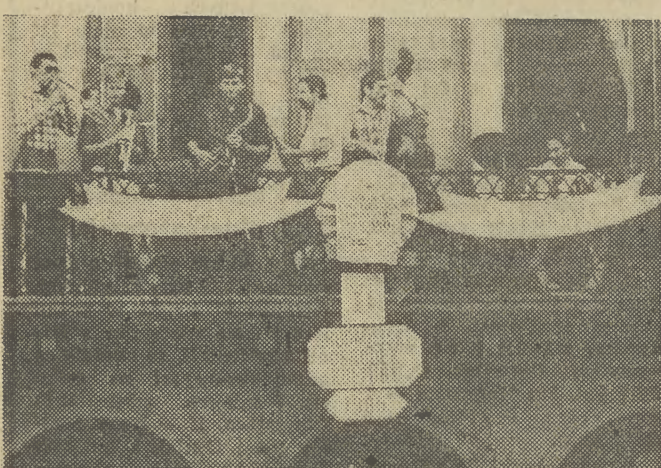
Czy tegoroczne wakacje były udane?.. Patrząc na uśmiechnięte i opalone buzie naszych milusińskich, możemy powiedzieć, że tak. Pomimo, że tegoroczna aura psiała nam wszystkim figle. I zamiast w opaleniach, większość czasu trzeba było paradować w gumowych butach i ciepłych swetrach. Oprócz wyjazdów indywidualnych z rodzicami, w tym roku około 55 tysięcy dzieci i młodzieży skorzystało z akcji letniej zorganizowanej przez krakowskie Kuratorium. Krakowską Chorągiew ZHP oraz innych sponsorów akcji „Lato 85”.

Poza województwo wyjechało 32 tysiące małych wczasowiczów. Odpoczywali oni przede wszystkim nad morzem, na pojezierzach i w górach. Część dzieci wyjechała do zaprzyjaźnionego z Krakowem Lipska i Kijowa. Łącznie z wyjazdów za granicę skorzystało około 4 tys. uczniów. Do Krakowa na kilkudniowe pobyty przyjeżdżały dzieci ze wsi (300 osób). W okresie natężonej pracy w po-

lu zorganizowano 12 dziecińców, w których najmłodsi znaleźli opiekę i wesołą zabawę pod okiem starszych koleżanek.

Organizowano również wypoczynek dla najmłodszych w ich miejscu zamieszkania. Taką formą wypoczynku zajęły się m. in. spółdzielnie mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe oraz inne organizacje mogące zapewnić dzieciom rozrywkę w czasie, gdy ich rodzice byli w pracy. Jak co roku wspólnie z Krakowską Chorągwią ZHP „Gazeta” zorganizowała Nieobozową Akcję Letnią. Z listów, które napłynęły od drużyn naszego województwa wynika, że brało w niej udział ponad 1500 drużyn i drużyn. Również TPD jak w ubiegłych latach wysłało szereg dzieci na obozy i kolonie specjalistyczno-lecznicze. Jednym słowem, dzieci i młodzież z Krakowa i województwa mogły dobrze wypocząć aby dzisiaj — 2 września ze świeżym zapasem sił rozpocząć nowy rok szkolny. (ml)

Koncerty... na balkonie



Duże zainteresowanie krakowian budzą koncerty balkonowe jakie odbywają się na balkonach stylowej kamieniczki przy Małym Rynku, w której mieści się Śródmiejski Ośrodek Kultury.

Fot. K. Olchawa



Uroczysta wieczornica w NCK

Krakowska Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i Nowohuckie Centrum Kultury uprzejmie zapraszają na wieczornicę z okazji 46. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Wieczornica odbędzie się w Nowohuckim Domu Kultury, plac Centralny, 3 września 1985 r. o godzinie 18.00.

Halina Kunicka zaśpiewa w Krakowie

„Bardzo się cieszę z przyjazdu do Krakowa we wrześniu, z możliwością spotkania się z krakowską publicznością. Występy tutaj usłucham z wielką radością i bardzo, bardzo długo.” — powiedziała **HALINA KUNICKA**. Znana i lubiana piosenkarka śpiewać będzie w Filharmonii Krakowskiej 15 września o godzinie 18.00 oraz 18.15.

Koncerty zapowiadać będzie **Lucjan Kydryński** a w roli akompaniatora wystąpi znakomity kompozytor **Jerzy Derfel**.

Informacji udziela Estrada Krakowska — tel. 22-22-26.

Akademia Pana Brzechwy zaprasza

„Wydział Kultury i Sztuki UD Kraków-Krowodrzy ogłasza zapisy do Eksperymentalnego Teatru Dziecięcego „Akademia Pana Brzechwy”.

Przyjęcia dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 15 lat odbędzie się w dniach: 2, 4 i 6.09.1985 r., w godz. 17-19, w Klubie Środowiskowym „Achaty” — ul. Gzyszków 8 (boczna Mazowieckiej).

raporty KRAKOWSKI

● Po co wisi wywieszka na aptece przy ul. Batorego o godzinach otwarcia placówki, jeżeli nie są one przestrzegane. Jest napisane, że ma być otwarta a jest zamknięta...

Wypadki

Wczoraj w Krakowie miały miejsce 4 wypadki komunikacyjne, w których 4 osoby odniosły obrażenia. Służba Ruchu Drogowego MO interweniowała nadto w 4 kolizjach; zatrzymano 1 niestrzeżonego kierowcę. ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 95 pacjentom. (d)

Produkty pszczele i hinduska filozofia przegoniły choroby?

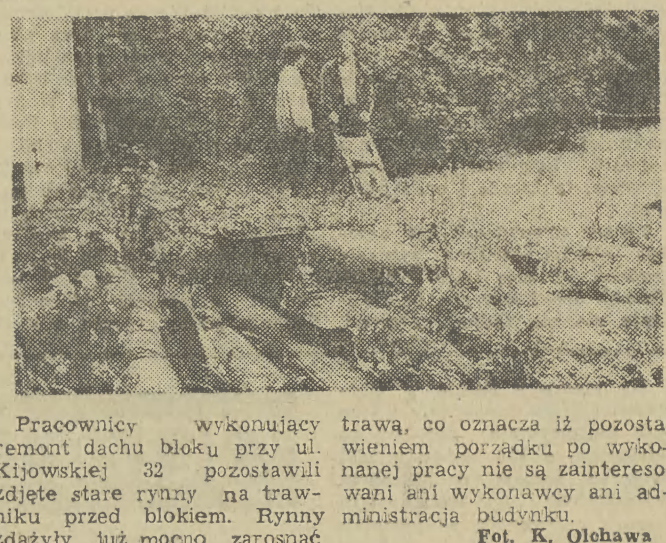
Zarząd Okręgu Małopolska Polskiego Klubu Ekologicznego oraz Zrzeszenie Pszczelarzy „APIPOL” zapraszają w dn. 9-20 września na cykl spotkań z prof. **Ravi Javal-gakem** z Uniwersytetu w Solapur (Indie), światowej sławy specjalistą w zakresie apiterapii.

W trakcie spotkań uczestnicy zostaną zapoznani z tajnikami leczenia produktami pszczelimi różnych chorób m. in. spowodowanych przez skażone środowisko, ćwiczeniami

relaksowo-zdrowotnymi a także z elementami hinduskiej filozofii życia w zgodzie z naturą — Ayurwedą.

Spotkania tłumaczone na język polski odbywać się będą w godz. 10-13 oraz 16-19, w sali 91 Pałacu Pod Baranami — Rynek Gł. 27. Uczestnicy ponoszą koszty organizacyjne w wysokości 4 tys. zł. Płose miejsce ograniczone (2 x 30 osób).

Wpisy są przyjmowane do 4 września w sali 91 Pałacu Pod Baranami, w godz. 12-18.



Pracownicy wykonujący remont dachu bloku przy ul. Kijowskiej 32 pozostawili zdjęte stare rynny na trawniku przed blokiem. Rynny zwały już mocno zarosnąć

trawą, co oznacza iż pozostawieniem porządku po wykonanej pracy nie są zainteresowani ani wykonawcy ani administracja budynku.

Fot. K. Olchawa

Dalszy rozwój krakowskiego mleczarstwa

W lecie 110-115 tys. l. mleka. 79-80 proc. trafiła do Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Bronowicach i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowej Hucie, część do Charsznicy, gdzie prowadzi się cięgią produkcję masła. Mleko ze Skali trafiło także do 6 okolicznych gmin i do Słomnik, a także do krakowskich barów i stołówek. Są jednak kłopoty. Podstawową barierą hamującą zwiększenie produkcji na rynek są braki w zatrudnieniu. Coraz mniej jest fachowców, którzy chcą pracować w tej branży. Powodem odpływu ludzi z mleczarstwa są niskie zarobki przy trzymianym systemie. Według informacji prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej **Antonięgo Papiera** aż 43 proc. wszystkich zatrudnionych zarabia poniżej 12 tys. zł. Praca na „okragly zegar” z praktycznie tylko dwoma wolnymi dniami w tygodniu nie przyciąga młodych. Zastąpiła się też baza techniczna tego przemysłu — a przecież w tej sytuacji tylko mechanizacja może przynieść znaczną

poprawę i zwiększyć wydajność produkcji. Dowodem na to są ostatnio zakupione dwie linie rozlewu mleka holenderskiej firmy „Stork”.

Zestarzała się mleczarnia w Nowej Hucie — budowana z myślą o obsłudze tylko tej dzielnicy, teraz zaopatruje w mleko i jego przetwory też inne dzielnice Krakowa. Dziennik Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Nowej Hucie przeobraża 350 tys. l. mleka — nie dziwnego, że postanowiła zainwestować w budowę nowego, większego zakładu o charakterze miejskim. Koszt tej inwestycji określa się w tej chwili na 6 mld 200 mln zł, a zakończenie realizacji tego zadania na 1983 rok. Budowa nowej mleczarni jest konieczna w stale powiększającym się Krakowie. (Pa)

teatry Nieczynne kina

KIJOW (Krakowski 34): Gry wojenne (USA 12 lat) — 15.30; Być albo nie być (USA 15 lat) — 18; Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 20.15. KULTURA (Rynek Gł. 27): Wejście Smoka (USA-Hongkong 18 lat) — 9.30, 11.45, 14, 18; Star 80 (USA 18 lat) — 14, 20. KSF MIKRO (Dzielnica 5): Przegląd filmowy „Szlaki na ziemię ośmiu” — Grzech, Antoniego Grudy (pol. 15 lat) — 16; Amnesia (pol. 15 lat) — 18; Rok spokojnego słońca (pol. 15 lat) — 18; MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubusz 6): Komandosi z Nawarona (ang. 15 lat) — 15.45, 20. Złoty rodzinny (pol. 15 lat) — 18; Czas dozwolony (pol. 15 lat) — 20. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12; Seksmisja (pol. 15 lat) — 10, 13, 15, 17; Włczyca (pol. 15 lat) — 19; ROTUNDY (Oleandry 1): DPK: Niewinni święci (hiszp. 18 lat) — 20. SWIT D. S.A. (os. Teatrálne 10): Powrót Mechagodzilli (jap. 12 lat) — 15.30 (późniejsze z filmem); Spokojnie, to tylko awaria (USA 15 lat) — 18; Vabank II czyli riposta (pol. 15 lat) — 20. SWIT MAŁA SALA: Poszukiwacze zaginionego świata (USA 12 lat) — 14.45, 17; Śladzi (pol. 15 lat) — 19.15. ŚWIATOWA DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 15.15; Seksmisja (pol. 15 lat) — 17.45; Młodość (wł. 18 lat) — 18. SPINKS (Małajkowskiego 2): Westerplatte (pol. 15 lat) — 15, 18, 20. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Miłość z listy przebojów (USA 15 lat) — 18; Ballada o Narayamie (jap. 18 lat) — 18.15; Głina z Beverly Hills (USA 18 lat) — 20.45. UGOREK (os. Ugorek): Tajemnica starego ogrodu (pol. 10-15); Christina (USA 18 lat) — 17.15, 19.30. WISLA (Gazowa 27): Zazdrość i miłość (pol. 15 lat) — 15.30, 18. WANDA (Waryńskiego 5): Blues Brothers (USA 15 lat) — 15; Pechowiec (fr. 18 lat) — 17.30, 19.30; Głina z Beverly Hills (USA 18 lat) — 21.30. WARSZAWA (Stradom 15): Szpital Prezydentów (pol. 15 lat) — 15.45; Rok niebezpiecznego życia (austral. 15 lat) — 17.45; Kłopoty Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 20. WOLNOŚĆ (8 Stycznia 1): Sprawa się rypla (pol. 15 lat) — 15.30; Kobieta w kapeluszu (pol. 15 lat) — 17.45, 20. WRZOS (Zamojskiego 5): Powrót Mechagodzilli (jap. 12 lat) — 15; E-Z-USA b.o. — 15.45; Alabama (pol. 15 lat) — 20. ZWIAZKOWIEC — studyjne (Grzegorzka 7): Superman III (USA 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. DOBRYCZE — Raba: Ultimatum (pol. 15 lat); Przekleństwo proka (pol.-bułg. 12 lat); WIELICZKA — Górnik: Prognoza pogody (pol. 15 lat); Szaletnia panny Ewy (pol. b.o.). Pozostałe kina nieczynne.

KLUB MPiK (pl. Centralny). CZYTELNIKA (10-20). GALERIA: (10-20). OŚRODEK TEATRU CRICOT — 2 (Kron. 21). Wystawa „Witkacy i Teatr Cricot” (11-15). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 15): (3-19). WIELICZKA: ZANIEK ŻUPNY (9-13). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH: (nieczynne).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): „Demony w sztuce ludowej i amatorskiej” — wyst. ze zbior. Muzeum w Rabce (nieczynne). MDK Świerczewskiego 15): (8-21) MIEJSKIE SAŁE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 14): Wystawa ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Myślenicach, prywatnych własnych: Myślenice w malarstwie (nieczynne).

szpitale DZURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-03-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. CHIRURGII DZIEC: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. OKULISTYCZNY: Witkowskiego.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe: Łazarska 14, tel. 999; zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstaje: KPR Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko (Balce) — tel. 11-19-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Plastowska) — tel. 33-39-99; (Białogrodzka 8) — tel. 34-37-15. Krzeszowice — tel. 99. Jerzmanowice — tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel. 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel. dla miejsc 75-144. Wieliczka — tel. 22-33-54. 78-38-58; tel. alarmowy 999. Niepołomice — tel. dla alarmowy 198; tel. miejsc 21-02-09. Iwanowice — tel. 99.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (nieczynne). SKARBIEC KORONNY I ZBRZOJOWNIA (nieczynne). MUZEUM KATEDRALNE: (nieczynne). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKO-WEJ SKALE (Ojców) (nieczynne). MUZEUM W L. LENINA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Nigdy więcej wojny — nigdy więcej!”, „Leninowska polityka pokoju” (nieczynne). DOM LENINA (Królów Jądwi 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej” (9-15, wst. wol.). MUZ. HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa” (nieczynne). FRANCISZKAŃSKA 4: Wyst. „Kraków w malarstwie, grafice i matych formach rzeźbiarskich” (nieczynne). WIEŻA RATUŚKOWA: (nieczynne). JANA 12: Wyst. „Militaria i zegary” (nieczynne). POMORSKA 2: Wystawa „Mężczyństwo i walka Polaków w latach 1939-1945” (nieczynne). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów (nieczynne). GOŁĘBIA 4: Wystawa „Oficyna introligatora Roberta Jahody” (nieczynne). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (nieczynne). MUZEUM ETNOGRAFIK (płoc Wolnica 4): Wystawy: „Polska kultura ludowa”, „50 lat młoda Kuznia” (10-18, wst. wol.). MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje N. Huty”, „Mumie egipskie w świetle promieni X” (9-14). PODZIEMIA KOŚCIOŁA SW. WJCIECHA (Rynek Gł. 1): Wyst. „Dzieje Rynku krakowskiego” (9-18). APTEKA „POL-OR-LEM” (pl. Boh. Getta 19): Muzeum Pamięci Narodowej (10-16). GALERIA KRZYSZTOFORY (Szczepańska 2): (nieczynne). BWA (pl. Szczepańska 3a): (nieczynne). GALERIA „PRZYMAT” (Różkowska 8): (11.30-15.30). MUZEUM NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10-19). MUZEUM WYSPISKI (Kanonizacja 9): (nieczynne). KAMIENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepański 8): Galeria polskiej sztuki do 1784 r. (10-16). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): (10-15.30). NOWY GMACH (3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (nieczynne). MUZEUM MŁOJ POLSKI „RYDŁOWKA” (Tętnajca 28): „Folklór w podróży” (nieczynne). MUZ. LOTNICZA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6): letniego 17): (nieczynne). PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): Wystawa: „Wzornictwo przemysłowe Włoch” (nieczynne). SALON WYSTAWOWY Mag. muz. „Rym” — 15.55. Radio Kraków (wystawa): 15.05. Muzeum. 17.30. Przegląd z pios. i film. Kłona. 18.30. Jaz i pios. Kłona. 18.30. „Przedwzrostek” — 18.30. „Dziwne historie o helickich przedwach” — 18.30. Kłona. 18.30. Pomagając

co-gdzie kiedy?

PONIEDZIAŁEK
2
WRZEŚNIA
Stefania
jutro
Izabeli

skiego (11-18). KLUB MPiK (pl. Centralny). CZYTELNIKA (10-20). GALERIA: (10-20). OŚRODEK TEATRU CRICOT — 2 (Kron. 21). Wystawa „Witkacy i Teatr Cricot” (11-15). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 15): (3-19). WIELICZKA: ZANIEK ŻUPNY (9-13). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH: (nieczynne).

szpitale DZURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-03-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. CHIRURGII DZIEC: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. OKULISTYCZNY: Witkowskiego.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe: Łazarska 14, tel. 999; zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstaje: KPR Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko (Balce) — tel. 11-19-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Plastowska) — tel. 33-39-99; (Białogrodzka 8) — tel. 34-37-15. Krzeszowice — tel. 99. Jerzmanowice — tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel. 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel. dla miejsc 75-144. Wieliczka — tel. 22-33-54. 78-38-58; tel. alarmowy 999. Niepołomice — tel. dla alarmowy 198; tel. miejsc 21-02-09. Iwanowice — tel. 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8-15). Rynek Główny 42, tel. 22-23-71. Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. Krakowska 1, tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek — pawilon — tel. 55-51-57. Nowa Huta: al. Rew. Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-36.

SKAWINA (Słowackiego 5). WIELICZKA (Boh. Warszawy 13). MYŚLENICE (Rynek 10). PROSZOWICE (3 Maja 5).

Noce dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sulkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Skale, Słomnikach i Niepołomicach.

inne

SPÓŁDZIELNIA CZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-23-65 i 22-31-38 (15.30-22). TELEFON ZAUFANIA: 43-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19). TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14-18).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8-19). ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczenia środowiska) — tel. 21-33-64 (7-20).

POMOC DROGOWA PZMoT: ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 (7-22). POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOBYT” (al. Pokoju 81), tel. 48-00-84 (6-22).

TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-60 (18-19). ZŁUGA KRAKOWSKA, tel. 22-29-55, 22-18-60, 22-37-55; rejsy statkiem po Wiśle do Białej: 9, 11, 13, 15, 17.

„EUREKA” — INF. O USŁUGACH, Dom Towarowy, ul. Wiśniowa: (10-18); tel. 22-98-22, wewn. 38 (10-15.30).

radio

PROGRAM I
DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00 Poranne Sygnały. 8.00 Progn. pog. 8.45 Złoty. 9.00 Progn. pog. 9.45 Złoty. 10.00 Progn. pog. 10.45 Złoty. 11.00 Progn. pog. 11.45 Złoty. 12.05 Progn. pog. 12.45 Złoty. 13.00 Progn. pog. 13.45 Złoty. 14.00 Progn. pog. 14.45 Złoty. 15.00 Progn. pog. 15.45 Złoty. 16.00 Progn. pog. 16.45 Złoty. 17.00 Progn. pog. 17.45 Złoty. 18.00 Progn. pog. 18.45 Złoty. 19.00 Progn. pog. 19.45 Złoty. 20.00 Progn. pog. 20.45 Złoty. 21.00 Progn. pog. 21.45 Złoty. 22.00 Progn. pog. 22.45 Złoty. 23.00 Progn. pog. 23.45 Złoty.

16.25 Pionierska Jaskółka. 17.55 „W imię jutra” — wietnamski dramat filmowy. 18.10 Wieczorynka. 19.10 Wieczorynka. 20.00 Miniatury skrzypcowe. 20.30 Echo sportowe. 22.10 „Orbis pictus” — „Europe Delacour”.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radi i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmitowski — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstancja Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wąsik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88, łączący ze wszystkimi działami, ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWA SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. 203-34, 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 55-50, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiśniowa 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3, ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiśniowa 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książ

sport sport

Widzew liderem

Słodka runda ekstraklasy przyniosła zmianę na pozycji lidera. Dotychczasowy przewodnik — Ruch — stracił punkt w Szczecinie i na pierwszą pozycję w tabeli lepszą różnicą bramek wysunął się Widzew.

Kilka spotkań zakończyło się niespodziewanymi rezultatami. Lech stracił na własnym boisku punkt z Górnikiem Wałbrzych, Zagłębie Sosnowiec doznało na własnym boisku smutnej porażki z ŁKS. Po porażce w Katowicach odzyskał formę Górnik Zabrze, słabo w tej kolejce spisali się beniaminkowie.

I znowu w tej rundzie padło sporo bramek, bo aż 22. W obliczu meczu z Belgią cieszy się po kontuzjach zobaczyli na boisku Urbana, Iwana, Pawła. Teraz w lidze nastąpi dłuższa przerwa, a kadrowie przygotowują się do pojedynku z Czechosłowacją i Belgią (piszemy o tym w naszej „Gazecie Piłkarskiej”).

LEGIA — ZAGŁĘBIE LUBIN 3:0 (1:0), bramki Karaś 39, Bunol 48 i Wdowczyk 83 min. (z wolnego). Dynamiczna gra go-

86 min. uratował dla gospodarzy remis.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC — ŁKS 0:4 (0:2), bramki Robakiewicz 19 i 40 min., Chojnacki 82 i Wiczek 89 min. Gospodarze kompletnie zawiśli, goście wygrali jak chcieli, a bardzo dobry mecz rozegrał napastnik Robakiewicz.

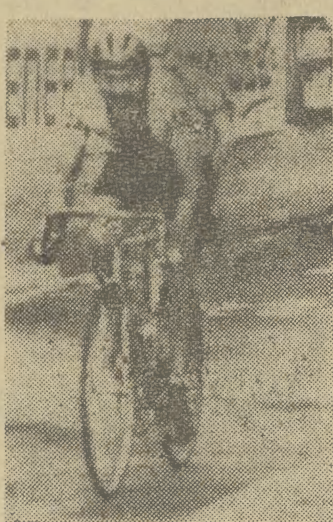
GÓRNIK ZABRZE — BALT 4:0 (4:0), bramki Majka 23 i 40 min., Palasz 5 i Iwan 10 min. Popisowa partia gospodarzy w pierwszych 45 minutach. Bardzo dobry mecz Matysika, Majka, a w pierwszej połowie także Urbana.

WIDZEW — STAL MIELEC 1:0 (0:0), bramka — Smolarek 56 min. z rzutu wolnego. Słaby mecz, dopiero w II połowie gospodarze zagrali nieco lepiej, Goście zawiśli.

LECH — GÓRNIK WAŁBRZYCH 2:2 (1:2), bramki Pawlak 32 min. z karnego i Okoński 86 min., dla gości — Kosiński 27 i 35 min. Goście dwukrotnie prowadzili i dopiero znakomity strzał Okońskiego w

Piasecki w tęczowej koszulce

LECH PIASECKI w tęczowej koszulce mistrza świata! Po raz trzeci w historii polski kolarz stanął na najwyższym podium. W indywidualnym wyścigu amatorów w 1973 r. w Barcelonie zwyciężył Ryszard Szurkowski, w 1974 r. w Montrealu Janusz Kowalski, teraz w Glavera del Montello 23-letni gorzowianin — Lech Piasecki.



Sobotni wyścig był bardzo ciekawy i obfitym w liczne ataki. Decydujący atak poszedł na 20 km przed metą, a wśród piątki

uciekniętów był Lech Piasecki. Tuż przed metą piątka ta dogoniona została przez kilkunastu kolarzy. Lech Piasecki jechał jednak stale na czelu wachlarzy. Kilku kolarzy próbowało solowych akcji, ale likwidował je Marek Szerszynski, dając wychnienie Piaseckiemu. Nasz lider zaatakował około 300 metrów przed metą, jego długi finisz był piorunujący. Już na 200 m przed metą był pierwszy i z przewagą kilku metrów ukończył wyścig.

Radość w naszym obozie była wielka, gratulacjom nie było końca. Nowy mistrz świata powiedział: „przez cały wyścig czułem się dobrze i wierzyłem, że będę w czołówce. Chciałem bardzo wygrać, uwierzyłem w swoje siły na ostatnim okrężniku, kiedy czułem, że rywal są już trochę zmęczeni. Postanowiłem zaatakować długim finiszem i okazało się, że nikt nie zagroził mi na mecie”.

Sylwetka złotego medalisty

Lech Piasecki urodził się 13 XI 1961 r. w Poznaniu. Jest zawodnikiem Klubu Orleja Gorzów Wielkopolski, gdzie trenuje pod opieką Mirosława Szurki. Ma 179 cm wzrostu, waży 69 kg. Żonaty, ojciec 12-miesięcznej Moniki. Z zawodu mechanik. Kolarz bardzo wszechstronny, mistrz Polski w wyścigu górkowym w 1982 r., w jeździe indywidualnej na czas w 1984 r., zwycięzca tegorocznych Wyścigów Pokoju. Z powodzeniem startuje też na torze, był wicemistrzem Polski w wyścigu dystansowym.

kie ucieczki w decydujących dla losu wyścigach momentach. Oczywiście spodziewałem się, że jeden z naszych kolarzy będzie w czołówce. Po cichu wszyscy ma-

rozrywki i zainaugurowały rozgrywki I ligi piłkarskiej rezerwy. Krakowianki w wyjazdowych meczach w Gdańsku ze Startem zdobyły komplet punktów. W sobotę Cracovia wygrała 2:1 (2:6) mając zdecydowaną przewagę.

Niedzielną pojedynkę miał wyrównany przebieg. Start prowadził dość długo, w 45 min.

Pomyślny start piłkarz Cracovii

nawet 4 bramkami, ale końcówka należała do krakowian, które wygrały 2:1 (10:13).

Najwięcej bramek zdobyły dla Cracovii: Tomaszewska 3 i 5, Golik 4 i 7, Figas 3 i 5, Wójcik 3 i 2, Holda 5 (w niedziele), dla Startu — Tutkowska 6 i 5. (S) Wyniki: Pogoń Szczecin — Skra 30:23, 24:23, Śląsk Wrocław — Ruch 26:20, 20:20, AZS Kat. — AZS Wrocław 21:22, 20:21, Zgoda Białostok — Start Elbląg 36:26, 21:22.

1. CRACOVIA 4:0 44-35
2. Pogoń 4:0 54-51
3. AZS Wr. 4:0 43-41
4. Śląsk 3:1 45-40
5. Zgoda 2:2 57-48
6. Start E. 1:2 48-37
7. Ruch 2:3 40-45
8. AZS Kat. 0:4 41-43
9. Skra 0:4 51-54
10. Start G. 0:4 35-44

I LIGA

1. Widzew	11: 3	11-4
2. Ruch	11: 3	13-7
3. Górnik Z.	10: 4	22-6
4. Legia	10: 4	13-8
5. Lech	8: 6	9-6
6. ŁKS	7: 7	11-10
7. Górnik W.	7: 7	10-9
8. Pogoń	7: 7	9-11
9. Zagłębie S.	7: 7	9-14
10. Śląsk	6: 8	11-11
11. Stal	6: 8	7-7
12. Katowice	5: 9	6-11
13. Bałtyk	5: 9	8-15
14. Zagłębie L.	4:10	3-8
15. Lechia	4:10	7-13
16. Motor	4:10	6-14

II LIGA I GR.

Plast — Chrobry 3:1 (1:1), Zawisza — Zagłębie Wałb. 2:1 (1:0), Sombierki — Radomiak 0:0, Odra Opole — Moto Jelez 2:2 (0:0), Gwardia W-wa — Odra Wod. 0:1 (0:1), Stal Stocznia — Śląsk 1:0 (0:0), GKS Jastrzębie — Olimpia Pozn. 0:0, Dozamet — Arkia 3:0 (2:0).

1. Odra W.	8: 2	7-1
2. Olimpia P.	8: 2	4-0
3. Stal Stocznia	7: 3	5-4
4. Dozamet	6: 4	8-4
5. Plast	6: 4	6-4
6. Radomiak	6: 4	5-3
7. Sombierki	6: 4	3-1
8. Odra O.	6: 4	7-6
9. Jastrzębie	5: 5	5-3
10. Moto Jelez	5: 5	7-7
11. Zawisza	5: 5	4-5
12. Gwardia	4: 6	5-7
13. Chrobry	4: 6	4-6
14. Zagłębie	2: 8	3-7
15. Śląsk	2: 8	4-9
16. Arkia	0:10	1-11

II LIGA II GR.

Broń — Polonia Byt. 0:3 (0:1), Jagiellonia — Resovia 1:0 (1:0), Włocławek Pab. — Stal St. Woi. 3:2 (0:2), Olimpia Elbląg — Błękitni 0:3 (0:0).

1. Górnik K.	8: 2	10-5
2. Polonia	8: 2	10-5
3. WISŁA	8: 2	6-4
4. Jagiellonia	7: 3	5-2
5. Broń	6: 4	5-5
6. Korona	6: 4	5-4
7. HUTNIK	5: 5	8-3
8. Resovia	5: 5	3-3
9. Start	5: 5	6-7
10. IGLOPOL	5: 5	4-5
11. Włocławek	4: 6	5-5
12. Błękitni	3: 7	4-5
13. UNIA T.	3: 7	6-9
14. Olimpia E.	3: 7	5-8
15. Stal	3: 7	4-11
16. Urstus	1: 9	1-7

III LIGA VIII GR.

Piąta kolejka przyniosła kilka nieoczekiwanych rezultatów, co jeszcze bardziej wyrównało stawki drużyn. Nadal nie ma zespołu, który wybiłby się ponad przeciętność.

♦ **WAWEL — STAL RZESZÓW** 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Sroczynski w 66 min. Słaby występ „wojskowy”. Zespołem dojrzałym byli niedawni II-ligowcy i im też przypadło zasłużone zwycięstwo.

♦ **CZUWAK — GARBARNIA** 1:1 (0:1). Bramki: Szoł w 79 min. dla Czuwaka i Putaj w 13 min. dla gości. Nadal grający w ostatnim „garbarze” (brak Chmielowskiego, Buczek i Florowski) wywodzi cenny punkt, choć bramkarz Kaim przeżywał ciężkie chwile.

♦ **ZELMER — CRACOVIA** 2:0 (1:0). Gole: Szlag w 37 i M. Nowak w 60 min. Gospodarze rozegrali dobrą partię i pewnie wygrali. Goście stworzyli dwie pozycje, jednak Brzeziński fatalnie spudłował. (GA)

W pozostałych meczach: Wisłoka — Polna 1:0 (1:0), Izolator — Glinik 1:0 (1:0), Start — Sanacja 1:3 (1:2), Tarnovia — Karpaty 2:2 (1:1).

1. Zelmer	5	7	2-5
2. GARBARNIA	5	7	8-7
3. Izolator	5	7	4-4
4. GLINIK	5	6	4-2
5. SANACJA	5	6	3-7
6. Stal	5	6	3-3
7. CRACOVIA	5	5	8-5
8. WAWEL	5	5	7-6
9. TARNOVIA	5	5	6-6
10. CZUWAK	5	5	5-5
11. WISŁOKA	5	5	5-5
12. Polna	5	4	2-3
13. Karpaty	5	3	6-9
14. START	5	0	3-13

Nudy na pudy

Na Suchych Stawach piłkarze Hutnika Kraków zremisowali 0:0 ze Startem Łódź. Był to wyjątkowo nieciekawy i nudny pojedynek stojący na bardzo kiepskim poziomie. Przez ponad 60 minut piłkarze i kibice... drzeźmali, dopiero w końcówce mecz nieco ożywił się, znotowaliśmy kilka groźnych sytuacji podbramkowych, ale napastnicy strzelali. Najpierw w 68 min. Szczecina nie trafił do bramki z odległości nie więcej jak 4 m, w 85 min. gospodarze nie wykorzystali rzutu pośredniego z odległości 12 m (strzał Putka odbił bramkarz), w 88 min. kontra gości o mało co nie przyniosła im gola, wreszcie w 89 min. do bezpańskiej piłki doszedł Walankiewicz i z 12 m strzelił w... aut. Zaskoczeniem dla kibiców była niedyspozycja Hutnika, wszyscy piłkarze grali dziwnie ospale, akcje brakowało przyspieszenia. Nie było w zespole dyrygenta (Putek zupełnie bez wyrazu). Goście zastosowali nieskomplikowaną taktykę, grali 8-3 zawodnikami w strefie obronnej i liczyli tylko na kontry. Ta taktyka zdała egzamin, bo

Ursus — Wisła 0:1

Piłkarze krakowskiej Wisły zdobyli dwa kolejne punkty wygrywając w Warszawie z beniaminkiem II ligi Ursusem 1:0 (0:0). Zwycięstwo krakowian było jak najbardziej zasłużone. Zagrali oni mądrze taktycznie, w pierwszej połowie dali gospodarzom pogrążyć, ale rzecz najważniejsza nie dopuścili do utraty gola. Inna rzecz, że zawodnicy Ursusa mieli złe nastawienie celownikowi, wypracowali kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, ale fatalnie pudłowali. Po przerwie Wisła przyspieszyła tempo gry i sama przesiała do ataku. Gospodarze stabilizowali tempo gry i stali się ja-

Górniki K. — Unia 3:1

W Knurów Górniki wygrali z Unią Tarnów 3-1 (1-0). Wszystkie bramki dla gospodarzy zdobył Janduda w 29, 49 i 72 min., dla Unii — Czerwony w 51 min. Sędziował J. Cywiński z Wałbrzycha. Całkiem przyzwolna gra uniistów nie pozwoliła jednak na wywiezienie z Knurowa choćby remisu. Przeciwnik był słabą skutecznością zespołu A. Kotwy. Jedną bramkę zdobyła przez Czerwonego, to bardzo skromny efekt kilku dogodnych sytuacji strzeleckich. Już w 3 min. „główna” P. Foszczka była mini-

Korona — Igloopol 2:0

W Kielcach Korona pokonała Igloopol Debrca 2-0 (0-0). Bramki dla zwycięzców zdobył Bak w 53 min. i Brzeszczyński w 78 min. Sędziował M. Widera z Katowic. Złote kariki: Bak i Stefanik. Widzów 3,5 tys. Porażka debiutancka mogła przybrać jeszcze większe rozmiary. Po pierwszej bezbramkowej połowie, kiedy to gospodarze nie potrafili znaleźć sposobu na mądre broniących się piłkarzy z Debrcy, po zmianie stron co-

W ligach zagranicznych

(s) Anglia — I liga: 1. Arsenal — Leicester 1:0, 2. Aston Villa — Luton 3:1, 3. Chelsea — West Bromwich 3:0, 4. Everton — Birmingham 4:1, 5. Ipswich — Southampton 1:1, 6. Manchester City — Tottenham 2:1, 7. Newcastle — Queens Park 3:1, 8. Nottingham — Manchester Utd 1:3, 9. Oxford — Sheffield Wed. 0:1, 10. Watford — Coventry 3:0, 11. West Ham — Liverpool 2:2.

• Francja — ciekawsze mecze 9 kolejek: Auxerre — Sochaux 3:2, Nicea — Paris SG 0:0, Bastia — Strassbourg 2:0, Bordeaux — Monaco 5:1. Czołowa tabela: 1. Paris SG — 16 pkt., 2. Bordeaux — 13, 3. Nantes — 13, 4. Lens — 12.

• Szkocja — najciekawszy mecz: Celtic — Rangers 1:1, ponadto: Dundee — Aberdeen 1:3, Czołowa: 1. Rangers — 7 pkt., 2. Aberdeen — 6, 3. Celtic — 6.

Zebrańie plenarne sędziów
Dziś o 17.30 w Ośrodku Szkoleniowym Kabla odbędzie się zebrańie plenarne sędziów piłki nożnej.

Duży Lotek
I losowanie: 12, 14, 19, 23, 27, 46
dod. 31
II losowanie: 1, 21, 23, 32, 38, 39

Dwa medale i niedosyt

W sobotę w Szwecji zakończył się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Polacy zdobyli w nich dwa brązowe medale, a w klasyfikacji generalnej uplasowali się na 8. miejscu — 164 pkt. Na 1. miejscu uplasowała się Bułgaria 439 pkt., przed ZSRR 426 i Węgrami 273.

W ostatnim dniu rozdano medale w dwóch wagach, w wadze 110 kg zwyciężył Zacharewicz (ZSRR) 422,5 kg, Polak Dahrowicz był 5 — 380 kg. W wadze powyżej 110 kg, wygrał Kraszew

(Bułgaria) 437,5 kg przed Guńszewem (ZSRR) 432,5 kg. Nasz Skolimowski spał rwanie. Oto krótki komentarz po mistrzostwach jednego z trenerów reprezentacji Norberta Ozimka.

— Smutnymi refleksjami zakończył się dla nas ten mistrzostwa, choć zdobyliśmy na nich dwa brązowe medale. Na podstawie wyników 7 zawodników i zespołowo zajęliśmy 8. miejsce. W ostatnim dniu zawodów sprawił Skolimowski, który spał rwanie. Gdyby uko-

Być albo nie być krynickiego hokeja

Przystąpić do rozgrywek ekstraklas hokejowej czy też wycofać się z nich? — odpowiedź na to wórcz hamletowski pytanie miało dać walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Wojewódzkiego Klubu Sportowego Legia-KTH Krynica. Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał kierownik drużyny hokejowej A. Słysz, który odczytał list trenera A. Gutowskiego (przebywa aktualnie na zgrupowaniu w Oświęcimiu i nie mógł zjawić się na zebraniu). Szkoleniowiec Legii-KTH przedstawił obecną sytuację zespołu, a wygląda ona fatalnie. Po odejściu w lipcu 7 czołowych zawodników, przeniesieniu do odbicia służby wojskowej poza Krynicę, na zgrupowaniu przebywa obecnie 11 hokeistów, w tym tylko 6 z dotychczasowego składu. Trener dysponuje więc zaledwie dwoma piątkami i jednym bramkarzem. O prowadzeniu zajęć taktycznych w tej sytuacji nie ma co marzyć. Hokeiści żyją w ciągłej niepewności, czy wezmą udział w rozgrywkach ekstraklasy, czy wezmą to i tak w obecnym składzie personalnym skazani są wyłącznie na porażki. A. Gutowski dodał w liście na zakończenie, że nawet powrót w najbliższym czasie ośmiu zawodników nie pozwoliłoby drużynie nawiązać równorzędnej walki o miejsca w pierwszych ośmiu meczach ligowych (braki kondycyjne, taktyczne i brak zgrania).

Trener przedstawił bez ogródek obecną, trudną sytuację zespołu. Prezes Legii-KTH A. Ziembka dodał szczerze, że aktualnie nie ma żadnej pewności,

Do meczu z Belgią w Chorzowie, który zdecydowało o tym kto definitywnie pojedzie do Meksyku, a kto będzie musiał walczyć jeszcze o paszporty mundialowe w dodatkowym barażu z Holandią — pozostało jeszcze tylko 9 dni. Wczoraj nasza kadra rozpoczęła zgrupowanie w wiślańskim ośrodku „Startu”. Jak już informowaliśmy trener Antoni Piechniczka powołał do Wisły 16 piłkarzy, przypominając ich nazwiska: bramkarze: Józef Młynarczyk i Eugeniusz Cebura; obrońcy: Krzysztof Pawlak, Roman Wojdicki, Kazimierz Przybyś, Marek Ostrowski; rozgrywający i napastnicy: Andrzej Buncel, Waldemar Matysik, Ryszard Komornicki, Jan Urban, Ryszard Tarasiewicz, Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek, Dariusz Dziekanowski, Andrzej Iwan i Andrzej Palasz. Wczoraj pierwszy trening odbyło 13 zawodników, Młynarczyk dołączył do kolegów 5 września, a Boniek dopiero po meczu ligowym 9 września. Iwan jest znowu kontuzjowany.

Reprezentacja ma za sobą dwa sprawdziany, oficjalny przegrany mecz w Malmoze ze Szwecją (0:1) i zwycięski kontrolny pojedynek z Ferencvosem (2:0). W planie pierwszej reprezentacji widnieją 4 września br. oficjalny mecz z pierwszą drużyną narodową CSRS. Trener A. Piechniczka już od pewnego czasu wyrażał pogląd, iż w Bnie powinni zagrać raczej dublerzy uzupełnieni ewentualnie o kilku zawodników z kręgu pierwszej drużyny. Dlatego na mecz z Czecho-

slawami powołano odrębną kadra: bramkarza: Henryka Bolesł; obrońców: Dariusza Kubińskiego, Tadeusza Dolnego, Kazimierza Sokolowskiego (mimo fatalnej postawy w lidze), Józefa Dankowskiego, Jana Jachowca z Wisły, Dariusza Wdowczyka; rozgrywających i napastników: Włodzimierza Ciołka, Jana Karasia, Waldemara Prusika, Mirosława Okońskiego, Jana Furka i Ryszarda Robakiewicza.

Mam pewne wątpliwości czy w Bnie powinni rzeczywiście wystąpić dublerzy, a nie pierwsza reprezentacja (abstrahuje od względów natury szkoleniowej, nie wolno w ten sposób lekceważyć partnera, przecież o tym, że ma to być pojedynek pierwszych reprezentacji wiedzieliśmy już od dawna. Obawiam się, że Czechosłowacy na rewanżu też „wytną” nam podobnego figla). Ale trener A. Piechniczka tak zdecydował i to jego prawo. On odpowiada za wynik meczu z Belgią i widać uważa, że spokojny trening w Wiśle doprowadzi piłkarzy do najwyższej formy. Oby tylko naszych zawodników ominęły kontuzje, pisałem już o tym, że na kilku pozycjach nie ma wart-

czył konkurencję na dobrym miejscu, byłibymy w klasyfikacji punktowej o 2-3 miejsca wyżej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że od kilku lat tracimy dystans do czołówek światowej. Czekamy teraz dużo pracy, aby zbudować silny zespół. Aktualnie mamy zaledwie 4-5 dobrych zawodników. W tej pracy od podstaw muszą jednak uczestniczyć wszyscy, trenerzy klubowi i kadry. Potrzebna jest atmosfera rzetelnej pracy.

Szkoda, że ta ocena wypowiedziana została dopiero po mistrzostwach, przed imprezą czytelnik bardzo optymistycznie wypowiedzi niektórych szkoleniowców. (S)

Złoty medal M. Nowak w Kobe

(s) Bruksela — w stolicy Belgii odbył się lekkoatletyczny miłyng o memoriał Ivo Van Damme'a. W biegu na 3000 m z przeszkodami wygrał Wesołowski, uzyskując bardzo dobry czas — 3:11,4. Jest to drugi w tym roku wynik na świecie. Kolasa zwyciężył w skoku o tyczce — 575 cm, słaubiutki skakał Hoffmann, miał tylko 15,46, wygrał Banks (USA) 17,58. W skoku w dal wygrał Lewis 8,62.

W Springfield zakończył się turniej siatkówki mężczyzn. Puchar USA. W finałowym meczu USA pokonały ZSRR 3:2 (15:13, 13:15, 12:15, 15:7, 15:7).

Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich na skoczni igelitowej w Kandesteg, zakończył się zwycięstwem Ostwaldta (NRD) 226,7 pkt. Fin Nykaenen — 4 (208,3 pkt.), P. Fijas — 6 (204,3 pkt.).

Koszykarki ZSRR wygrały w Pradze międzynarodowy turniej o Grand Prix CSRS. W ostatnim meczu zwyciężczynie pokonały Rumunię 83:76. Inne wyniki: Węgry — CSRS — 79:66, Bułgaria — Włochy — 84:70, 1. ZSRR, 2. Węgry, 3. Bułgaria, 4. CSRS, 5. Włochy, 6. Rumunia.

Chłeka przeprawę miał w III r. mistrzostw USA rozstawiony z nr 8 — Becker, który pokonał Everdena (Nowa Zelandia) 7:6 (7-2, 6:3, 7:6 (9-7)).

Z OSTATNIEJ CHWILI: W Mevego rozpoczął się finałowy turniej o PE w hokeju na lodzie. Polonia Byt przegrała z AIK Sztokholm 0:3 (0:1, 0:0, 0:2). Dukla Jihlava — Koeln 5:3.

Wycięstwo „Jaskółek” nad Motorem
Zwycięstwem 55:34 zakończył się dla Unii Tarnów mecz o II-ligowe punkty z lubelskim Motorem, najpoważniejszym rywalem w walce o awans do żużlowej ekstraklasy. Mecz zaczął się pomyślnie dla gospodarzy, od wygranej 4:2. Ale po 5 wysięgach Motor prowadził 6 pkt. Wyścig 8 był najdramatyczniejszy, zwłaszcza dla lublinian. Styczniński i Głogowski upadli na torze, wyścig został powtó-

rony, ale już bez Głogowskiego, który został wykluczony. W po-wtórzonym wyścigu Styczniński znow upadł, choć prowadził przez 2 okrążenia, tarnowianie wygrali 5:0. Następny wyścig Unia wygrała znow, tym razem 4:2 i objęła prowadzenie 7:26. Po 10 wysięgach było 32:27 dla Unii. Ostatnie wyścigi tarnowianie wygrali „dupletem” po 5:1.

Punkty dla Unii: Wardała 13, Jader 13, Nowak 10, Jasek 8, Tronina 5, Iwaniec 4, Górski 3, Tanaś 0. (rz)

Do meczu z Belgią w Chorzowie, który zdecydowało o tym kto definitywnie pojedzie do Meksyku, a kto będzie musiał walczyć jeszcze o paszporty mundialowe w dodatkowym barażu z Holandią — pozostało jeszcze tylko 9 dni. Wczoraj nasza kadra rozpoczęła zgrupowanie w wiślańskim ośrodku „Startu”. Jak już informowaliśmy trener Antoni Piechniczka powołał do Wisły 16 piłkarzy, przypominając ich nazwiska: bramkarze: Józef Młynarczyk i Eugeniusz Cebura; obrońcy: Krzysztof Pawlak, Roman Wojdicki, Kazimierz Przybyś, Marek Ostrowski; rozgrywający i napastnicy: Andrzej Buncel, Waldemar Matysik, Ryszard Komornicki, Jan Urban, Ryszard Tarasiewicz, Zbigniew Boniek, Włodzimierz Smolarek, Dariusz Dziekanowski, Andrzej Iwan i Andrzej Palasz. Wczoraj pierwszy trening odbyło 13 zawodników, Młynarczyk dołączył do kolegów 5 września, a Boniek dopiero po meczu ligowym 9 września. Iwan jest znowu kontuzjowany.

Reprezentacja ma za sobą dwa sprawdziany, oficjalny przegrany mecz w Malmoze ze Szwecją (0:1) i zwycięski kontrolny pojedynek z Ferencvosem (2:0). W planie pierwszej reprezentacji widnieją 4 września br. oficjalny mecz z pierwszą drużyną narodową CSRS. Trener A. Piechniczka już od pewnego czasu wyrażał pogląd, iż w Bnie powinni zagrać raczej dublerzy uzupełnieni ewentualnie o kilku zawodników z kręgu pierwszej drużyny. Dlatego na mecz z Czecho-

gazeta o piłkarz

♦ Thys — Piechniczka 2:1 ♦ Gerets w reprezentacji?
♦ Boniek dołączy do kolegów dopiero 9 bm.

świowych dublerów. Szczególna posucha panuje wśród obrońców, a także wśród napastników, bo np. osobicie nie wyobrażam sobie, że w meczu z Belgią mogliby zagrać niedotrenowani i moim zdaniem powołani w chwili obecnej na kredyt — Iwan. Co innego ligi, gdzie z reguły gra po 60-70 min., a co innego pojedynek z klasowym przeciwnikiem. Na szczęście pojedynek w Malmoze uznaliśmy trenerowi tę zasadniczo różnicę.

A co słychać o naszych rywalach? Belgijka liga ma już za sobą 5 kolejek, prowadzi zgodnie z przewidywaniami Anderlecht, który zdaniem belgijskich ekspertów jest głównym kandydatem do tytułu mistrzowskiego. Przed tym sezonem w klubach belgijskich nie było zbyt wielu zmian. Najbardziej spektakularne było odejście znanego reprezentacyjnego napastnika Czerniatyńskiego z Anderlechtu do Standardu Liege (